

Nr 118 Rok 2021

# *Słowo Nadziei*

**Słowo Boże nie może być naruszone (Jan 10:35)**

## Ojcze Nasz



## Kiedy się modlicie.....

Okres bez Zakonu trwał ponad 2500 lat od Adama do Mojżesza: „Grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa” (Rzym. 5:13 BT). W tym okresie żył też Noe i Abraham, który znalazł uznanie u Boga swoją wiarą. Apostoł Paweł napisał o nim: „Dla człowieka, który wykonał pracę, zapłata nie jest sprawą łaski, ale należności. Lecz gdy ktoś jej nie wykonał, ale wierzy w Tego, który usprawiedliwia grzesznika, to otrzymuje usprawiedliwienie dzięki swojej wierze.” (Rzym. 4:3,4EŚP)..

### Mojżesz około 1500 lat

przed narodzeniem Jezusa otrzymał dziesięć przykazań (2 Mojż. 20:1-17). Jednak Zakon nie miał mocy zbawić człowieka. Przestrzeganie Prawa dawała Izraelitom błogosławieństwa w postaci dóbr materialnych i liczne potomstwo. Izrael chlubił się tym, że Bóg ich wybrał „ale przekraczając zakon bezczęścili Boga?” (Rzym. 2: 23BT).

„Prawo nie dawało niczemu pełnej doskonałości, było jednak wprowadzeniem tylko lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga.” (Hebr. 7:19 BT). „Jako że z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem [było] tylko większa znajomość grzechu” (Rzym. 3:20BT).

Zakon miał tylko dziesięć przekazanych, natomiast przez rabinów został rozbudowany do 613 zakazów i nakazów. Trudno było zapamiętać te nakazy i zakazy, a co dopiero wypełnić: „Bo jeżeli ktoś stara się zachowywać całe Prawo, lecz łamie z całą świadomością jedno przykazanie, to ponosi odpowiedzialność za sprzeniewierzenie się

całemu Prawu” (Jakuba 2:10BWP). „Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko *cień przyszłych dóbr*, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą” (Hebr.10:1BWT).

Dlatego Bóg 600 lat przed Chrystusem zapowiedział kiedy ustanowi nowe przymierze (Jer. 31:31-34). „Gdyby bowiem pierwsze przymierze było bez braków, nie szukano by miejsca na drugie. „Oto idą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe” (Hebr. 8.7,8BW).

### „Nowe przykazanie daję wam,

abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (Jan 13:34, 35 BW). „Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością i nie wspomnę więcej na ich grzechy. Ponieważ zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia” (Hebr. 8:12,13 BT).

### Zamiana kapłaństwa

„Skoro bowiem zmieniło się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu” (Hebr.7:12). „A według zakonu niemal *wszystko bywa oczyszczane krwią*, i bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia”

### Cytowane wersety w tym opracowaniu:

BW – Biblia Warszawska  
BP – Biblia Poznańska  
EŚP – Edycja Świętego Pawła  
BT – Biblia Tysiąclecia  
BWP – Biblia Warszawsko Praska  
BM – Biblia Mesjańska

(Hebr. 9:22BT). Dopiero krew Pana Jezusa zmazuje wszelki grzech: „Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy łączność między sobą, a krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1 Jana 1:7EŚP).

### **Bóg nigdy nie zmienia zdania**

Niewolnik Strażnicy przyrównał Boga do siebie, który cały czas zmienia swoje teorie. „W Jezusie wybrał nas przed założeniem świata” (Ef. 1:4)

„A zatem nieodparcie nasuwa się wniosek, że wszechmądry Bóg skorzystał ze swej zdolności wnikania w przyszłość i nie wiedział z góry, iż nasi prarodzice dopuszczają się grzechu. Na pewno nie świadczyłoby to o mądrości, gdyby wejrzał w przyszłość, poznał scenariusz tych tragicznych wydarzeń, a potem stworzył ludzi tylko po to, by odegrali przypisane im role” **Strażnica 2011 s 14 ak. 1**

Chrystus Zakon wypełnił podczas Ostatniej Wieczerzy: „Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; **albowiem to jest krew moja nowego przymierza**, która się za wielu wylewa **na odpuszczenie grzechów**” (Mat. 26:26-28BW). Apostoł Paweł poświęcił dużo miejsca w Liście do Galicjan i część Listu do Rzymian, walcząc z tymi którzy przekonywali, że wiara w Jezusa to za mało. (Gal. 5:4,5BW). „Albowiem końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy” (Rzym. 10:4BW).

Wracanie do Zakonu jest odrzuceniem Chrystusa: „Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane

w księdze zakonu” (Gal. 3:410BW). „Odlączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski. Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary” (Gal. 5:3-5BW).

Pan Jezus podczas rozmów z Żydami przygotowywał ich, że Zakon przemienie. Niektórzy pytają! Czy to znaczy, że gdy nie będzie Dekalogu, to będzie można cudzołożyć, kraść zabijać etc. Odpowiadam - czy apostołowie gdziekolwiek w Nowym Testamencie nakazywali przestrzegać Prawo Zakonu?

Jako chrześcijanie mamy kierować się dziewięcioma owocami Ducha, Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan: „I nieczystego się nie dotykajcie; A ja przyjmę was” (2 Kor. 6:17BW). „Miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, życzliwość, wierność, łagodność, opanowanie. Prawo tu nie jest potrzebne” (Gal. 5:22-23EŚP).

Przestrzeganie owoców Ducha jest o wiele trudniejsze, niż zachowywanie dziesięciu przykazań. Na przykład „**miłować ludzi**”. Izraelita był zwolniony z miłowania nieprzyjaciół. Miał nienawidzić obcych. Chrześcijanie mają miłować tych, którzy ich nienawidzą i modlić się za nimi. „Błogosławcie tym którzy wam złorzeczą, módlcie się za tych, którzy wam złorzeczą, módlcie się za tych, którzy was oczerniają” (Łuk. 6:28 BWP).

„Słyszeliście, iż powiedziano: Oko za oko, ząb za ząb” A Ja wam powiadam: Nie sprzeciwiajcie się złemu, a jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. A temu, kto chce się z tobą procesować i zabrać ci szatę, zostaw i płaszcz” (Mat. 5:37, 38 BW). **Nie cu-**

**działość:** „A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mat. 5:28BW). „Tę oto kobietę przyłapano na jawnym cudzołóstwie. A Mojżesz w zakonie kazał nam takie kamienować. Ty zaś co mówisz?” Jan 8:4,5BW). W Nowym Testamencie brak przekazania. Każdy ma pilnować samego siebie, zestawiając sumienie ze Słowem Bożym. Mamy tak postępować, aby sumienie było w zgodzie ze Słowem

Nie mówię o wiedzy, ale **poznaniu**, które u bardzo wielu się różni. „Wiedza nadyma, miłość zaś buduje. Jeśli ktoś się wydaje, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak trzeba wiedzieć” (1 Kor. 6:2,3EŚP). „Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, cudzołóstwo, chciwość, złość, podstęp, lubieżność, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota” (Mar. 7:22,23).

### **Czyste sumienie**

należy zachować, nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na trwanie w Bogu (Rzym, 13:5BT). Apostoł Paweł pisząc o sobie ostrzega: „Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią” (1 Kor. 4:4BWP). „Mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy, odrzuciwszy je stali się rozbitkami w wierze” (1 Tym. 1:19BJ). „Dla czystych wszystko jest czyste, dla skałanych zaś i niewiernych nie ma nic czystego, lecz duch ich i sumienie są zbrukane” (Tytusa 1:15BT).

**„Módlcie się za nas,** jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować” (Hebr.

13:18 BT). Ludzi możemy oszukać, ale nigdy własnego sumienia, które posiada każdy człowiek, wierzący czy ateista. Świadczy o tym także ich sumienie, czyli myśli na przemian oskarżające i uniewinniające” (Rzym. 2:15 EŚP).

Kiedy sumienie nie daje spokoju, Bóg zachęca nas do modlitwy i do Słowa, które doda nam sił i pomoże pokonać grzech. Nie uciekajmy przed własnym sumieniem, ponieważ ono zawsze nas dogoni i nie da nam spokoju dla naszego dobra, dla naszej wieczności.

W Zakonie było dziesięć przykazań i 613 przypisów. Trudno było w tym gąszczu przypisów podjąć właściwe decyzje: „Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wszystkiego, co nakazuje Księga Prawa” (Gal. 3:10BWP).

Natomiast chrześcijanin ma jedno przykazanie: „Przekonanie, jakie masz, zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto nie osądza samego siebie za to, co uważa za dobre. Lecz ten, kto ma wątpliwości, gdy je, jest potępiony, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem; wszystko zaś, co nie wypływa z przekonania, jest grzechem” (Rzym 14:22,23 BW).

### **Jaka powinna być nasza modlitwa?**

Nasza modlitwa powinna być gorliwa, przemyślana i płynąca z serca. Unikajmy złych wzorców. Faryzeusze należeli do najbardziej religijnych ludzi. Często się modlili, niestety na pokaz. Niektórzy byli tak sprawiedliwi we wlanych oczach, że nie patrzeli na kobiety, zasłaniając oczy. Z tego tytułu byli pokaleczeni, ponieważ często o coś się potykali. Niestety jak mówi przysłowie, że najbardziej ślepi są ci, co mają oczy.

### Ostrzeżenie naszego Pana

„A gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy, gdyż oni lubią modlić się, stojąc w synagogach i na rogach ulic, aby pokazać się ludziom; zaprawdę powiadam wam: Otrzymali zapłatę swoją” (Mat. 6:5BW). Pan Jezus nie potępił modlitwy, ale modlenia się na pokaz. Stawali na rogach ulic, w synagogach na pierwszych miejscach. Taką postawą spychali Boga na dalszy plan, kierując uwagę na siebie.

Będący w pogardzie u Faryzeuszy celnik stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, lecz bił się w pierś swoją, mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu. Powiadam wam: Ten poszedł usprawiedliwiony do domu swego, tamten zaś nie; bo każdy, kto siebie wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Łuk. 18:13,14BW).

Do dziś wielu modli się słowami *celnika, a nie faryzeuszy*. który: bił się w pierś swoją, mówiąc: **Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu**. Faryzeusz nie przyszedł do świątyni aby dziękować Bogu i prosić o przebaczenie.

Poszedł aby Bogu powiedzieć, że dzięki swej sprawiedliwości i pobożności to wszystko osiągnął. Modlitwa pozbawiona miłości, nie dociera do Boga. „Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem. Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich” (Jan 15:12, 13BW).

### Dobre uczynki, jałmużna i post

„Gdy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to czynią obłudnicy w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam:

Odbierają zapłatę swoją” (Mat. 6:2 BW). Nie brakuje ludzi którzy są łasi na pochlebstwa. Pan Jezus mówi, *niech nie wie prawa ręką co czyni lewa*. Niech ta jałmużna pozostanie w ukryciu, a Ojciec w cichości nam odda. Przykre jest prośenie o pomoc. Dlatego dając komuś kanapkę, uczyni to dyskretnie wg zasady: „A więc wszystko, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czynicie; taki bowiem jest zakon i prorocy” (Mat. 7:12 BW). Nie sztuka dzielić się czymś co nam zbywa, ale podzielić się ostatnim kawałkiem chleba.

### Modlitwy pogan

„A modląc się, nie bądźcie wielomówni jak poganie; albowiem oni mniemają, że dla swej wielomówności będą wysłuchani. Nie bądźcie do nich podobni” (Mat. 6:7,8a). Często uważa się, że poganie to ludzie niewierzący, co nie jest prawdą. „Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy” (1 Kor. 8:5,6 BW).

Poganie są bardzo gorliwi w ślaniu modlitw do swoich bóstw, aby ich udobruchać. Mają wielu bogów i boją się, że mogą kogoś pominąć, dlatego ich modlitwy są długie. Apostoł Paweł spotkał takich ludzi: „Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: *Nieznanemu Bogu*. Otóż to, co czcicie, nie znając, ja wam zwiastuję” (Dzieje Ap. 17:23BW).

### **Wzór godny naśladowania**

Modlitwa ma wypływać z serca. Najlepszy przykład zostawił Pan Jezus: „I stało się w tych dniach, że wyszedł na górę, aby się modlić, i spędził noc na modlitwie do Boga” (Łuk. 6:12BW). Modlitwa to nie tylko mówienie, ale słuchanie co Bóg ma nam do powiedzenia. Dobrze modlić się z otwartą Biblią, otwartym umysłem i sercem, głośno w komorze, a Bóg pokaże, czego nam potrzeba. Niektórzy cały czas mówią, nie słysząc siebie, ani przyjaciół.

„Bo tak mówi on najdostojniejszy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię jego: Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętem, mieszkam i z tym, który jest skruszonego i uniżonego ducha, ożywiając ducha pokornych, ożywiając serce skruszonych” (Iz. 57:15 BG).

Może z braku słów, powtarzamy się. Jeśli brak słów - zamilkniemy. A kiedy będzie taka potrzeba: „Duch przyjdzie z pomocą. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rzym. 8:26BT).

Modlitwa to intymne spotkanie z Bogiem miłości. Gdy twój narzeczony przychodzi na randkę i mówi ciągle to samo, pewnie zaczynasz wątpić w jego szczerą miłość. Miłość jest twórcza, ale nie gadatliwa.

Nieraz podczas modlitw dajemy Bogu do zrozumienia, że on nie wie czego nam potrzeba. Ale Pan Jezus uczy inaczej: „Nie bądźcie do nich podobni, gdyż wie Bóg, Ojciec wasz, czego potrzebujecie, przedtem zanim go poprosicie” (Mat. 6:8 BW). Wierzmy w to?

### **Wielu modli się bez zastanowienia**

Mamy tu przykład, ale jakże nie rozsądny: „A Jefta złożył Panu ślub tej treści: Jeżeli wydasz Ammonitów w moje ręce, to wówczas, gdy cało powrócę z wyprawy na Ammonitów, do Pana należeć będzie i na całopalenie złożę mu to, co wyjdzie na moje spotkanie z drzwi mojego domu. I wyruszył Jefta przeciwko Ammonitom, aby z nimi walczyć, a Pan wydał ich w jego ręce”. (Sędz. 11:30-32BW). „A gdy Jefta przyszedł do Mispa i zbliżył się do domu swojego, oto córka jego wyszła na jego spotkanie z bębenkami i tańcami; była zaś ona jedynaczką, oprócz niej nie miał ani syna, ani córki.

Toteż gdy ją zobaczył, rozdarł swoje szaty i rzekł: Ach, córko moja, zdruzgotałaś mnie, sama zaś stałaś się dla mnie nietykalną, złożyłem bowiem ślub Panu i nie mogę się cofnąć” (Sędz. 11:34,35 BW).

Modlitwa też jest próbą wiary, czy wierzymy w to, o co się modlimy i czy jesteśmy w niej wytrwali. Nieraz możemy być zdziwieni, że otrzymamy to o co prosiliśmy. Ale w między czasie zmieniliśmy zdanie. Nie ślubujemy bez zastanowienia jak Jefta.

Niektórzy proszą o poznanie Słowa, ale poznanie boli, kiedy musimy go bronić przed przyjaciółmi, którzy z tego tytułu się od nas odwracają. „Ktokolwiek opowie się za Mną wobec ludzi, Ja ze swej strony opowiem się za nim przed Ojcem moim, który jest w niebie” (Mat. 10:32 BWP). Musimy wybrać przyjaciela, lub Bóg?

Z tych lekcji wynika, że częściej powinniśmy Bogu dziękować, niż prosić, ponieważ On wie czego nam potrzeba. Pan Jezus zachęca nas abyśmy wierzyli

naszemu Bogu: „Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, **a wszystko inne będzie wam dodane**. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia” (Mat. 6:32-34).

Prawie zawsze kiedy popełnimy grzech uciekamy od modlitwy i czytania Słowa. To tak jakbyśmy poważnie zachorowali, a mając skuteczne lekarstwo, odstawili je. Bóg powołuje bez warunków wstępnych: „Idźcie i nauczcie się, co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Nie przyszedłem bowiem wyzwać sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Mat. 9:13 BW).

Nie powiedział, jak się nawrócicie to was powołam (Ef. 2:8-10). Bóg wie, że walcząc z grzechem nieraz zostajemy pokonani. Te wersety dodają nam odwagi i siły, aby nie uciekać od modlitwy, kiedy nabroimy: „A jeśli to czynię, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że zakon jest dobry. Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie” (Rzym. 7:16,17 BW). „Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie” Rzym. 8:10BW).

„Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i

oczyści nas od wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, kłamcę z niego robimy i nie ma w nas Słowa jego. (1 Jana 1:7-10BW).

Apostoł Paweł uczy abyśmy znienawidzili grzech, a nie człowieka. Nie nazywajmy zło dobrym: „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemienście przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2).

Kiedy sumienie nie daje nam spokoju, to dobry znak. Jednak nie musimy w tym stanie trwać, ale szukać pomocy: „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1,2 BW).

Takie postępowanie, umacnia naszą wiarę i stajemy się silniejsi i coraz częściej będziemy odnosić zwycięstwo podczas ataków złego. Nigdy się nie poddawajmy. Pamiętajmy, że miłosierdzie góruje nad sprawiedliwością: „Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. A zatem nie zależy to od woli człowieka, ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego. Mówi bowiem Pismo do faraona: Na to cię wzbudziłem, aby okazać moc swoją na tobie i aby rozślawiono imię moje po całej ziemi. Zaiste więc, nad kim chce, okazuje zmiłowanie, a kogo chce przywodzi do zatwardziałości” (Rzym. 9:15-18BW).

Nie dyskutujmy z diabłem, ale dajmy mu odpór. Uciekajmy od grzechu bo on jest jak podstępny mocarz. Dlatego ratunku szukajmy w modlitwie. Ufając,

ze Ten który jest z nami jest mocniejszy od Diabła. Obiecano nam pomoc aniołów: „Czyż więc wszyscy [aniołowie] nie są duchami przeznaczonymi do posługiwania? Czyż nie zostali posłani po to, aby być pomocą dla tych, którzy mają osiągnąć zbawienie? (Hebr. 1:14BWP).

Nie zawsze kiedy stajemy lub klękamy do modlitwy musimy mówić. Raczej uczynimy rachunek sumienia z głębokości serca, a jeśli nie potrafimy się w danej chwili modlić, oddajmy się medytacji, która zintegruje nasze wnętrza. Uczyni nasz umysł i serce bardziej spójnym. Podporządkujmy ją Słowu i wartościom duchowym, które wprowadzą harmonię i jedność wewnętrzną.

Mamy wspaniałych obrońców - aniołów i przyjaciół w wierze. „Wy nie opieraliście się jeszcze aż do krwi w walce przeciw grzechowi” (Hebr. 12:4 BW). Bóg i nasz Pan Jezus nie wyszydzą nas, nie odrzucą, ale opatrzą nasze rany. To On woła zagubionych i odrzuconych. Jezus, to dobry Pan, który zaprasza:

„Przyjdźcie do Mnie wy wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i uginacie się pod ciężarem, a Ja wam sprawię ulgę. Włóżcie na siebie moje jarzmo i bądźcie podobni do Mnie. Ja jestem cichy i pokornego serca. A wówczas znajdziecie ulgę dla dusz waszych. Moje jarzmo jest słodkie, a brzemień moje lekkie” (Mat. 11:28-30BWP).

### **Skosztujmy jak dobry jest Bóg**

„Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan, szczęśliwy człowiek, który się do Niego ucieka” (Ps. 34:9BT). Aby powiedzieć jak smakuje dany owoc, musimy go skosztować. Podobnie aby poznać Boga nie wystarczy o nim coś

wiedzieć z ksiązek. Musimy wejść z Nim w relacje, i żyć tak jak On nam nakazuje.

### **Prawdziwa przyjaźń**

Każdy lubi mieć przyjaciół: „Przyjaciel zawsze okazuje miłość; rodzi się bratem w niedoli” (Przyp. 17:17BWP). „Są bliźni, którzy przywodzą do zguby, lecz niejeden przyjaciel jest bardziej przywiązany niż brat” (Przyp.18:24).

„Synu mój, gdy będą cię zwabiać ku sobie grzesznicy, nie waz się iść za nimi!” (Przyp. 1:10BWP).

„Człowiek przewrotny wywołuje zwadę, a oszczerca skłóca ze sobą przyjaciół” (Przyp.16:28). Nigdy nie zapominałmy, że kto nie miłuje Boga, nie będzie miłował i nas. Dlatego: „Na drogę bezbożnych nie wchodzi i nie kroczy drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodzi na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie dopełnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku, bo chleb, który jedzą, to chleb bezceństwa, a wino, które piją, to gwałt. Ale droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia. (Przyp. 4:14-18BW).

„A Dina, córka Lei, którą urodziła Jakubowi, wyszła, aby rozejrzeć się między dziewczętami kraju. Gdy ją ujrzał Sychem, syn Chamora, Chiwwi-ty, księcia tego kraju, porwał ją, spał z nią i zgwałcił ją” (Rdz. 34:1,2BW). Trwajmy w Bogu, i nie wchodzimy na drogę bezbożnych, a ominie nas wiele przykrości. „Lecz kto mnie słucha, bezpiecznie mieszkać będzie i będzie wolny od strachu przed nieszczęściem” (Przyp. 1:32,33BW). „Gdy padnie na was strach jak burza, a nieszczęście przyjdzie na was jak wichra, gdy was

ogarnie niedola i utrapienie”. (Przyp. 1:27BW). „Kto mądry, niech słucha i pomnaża naukę, a rozumny niech zdobywa wskazówki, aby rozumieć przypowieść i przenośnię, słowa mędrców i ich zagadki” (Przyp. 1:5,6; Rzym. 15:3, 4BW).

Izrael odstąpił od Zakonu, ale modlił się. Jednak Bóg odrzucił ich modlitwy: „A gdy wyciągacie swoje ręce, zakrywam moje oczy przed wami, choćbyście pomnożyli wasze modlitwy, nie wysłucham was, bo na waszych rękach pełno krwi. Obmyjcie się, oczyśćcie się, usuńcie wasze złe uczynki sprzed moich oczu, przestańcie źle czynić!” (Iz 1:15,16BW).

Bóg nienawidzi grzechu, a nie człowieka. My sami brzydzimy się grzechem, ale nieraz stajemy się jego ofiarami. Nie musimy w nim trwać. Szukajmy pomocy! Dużym problem dla modlących jest przebaczenie sobie.

Są ludzie, którzy mają wyjątkową piękną mowę. Kiedy się modlą potrafią swe myśli ubrać w piękne słowa. Często wierzący zachwycają się tym, nie zdając sobie sprawy, że nadmiernym chwaleniem ich, możemy uczynić im krzywdę. „Gadulstwo sprzyja grzechowi, kto czuwa nad wargami, jest rozumny” (Przyp. 10:19EŚP).

Każdy rodzic wie, że dziecko trzeba motywować pochwałą, kiedy uczeń coś dobrego. Ale napomnieć kiedy jest nieposłuszny (Przyp. 16:25; 14:12). Nie cedźmy naszych słów, które płyną z najgłębszych zakamarków naszego serca. Pomyśl zanim wypowiesz.

Dbajmy o więź z Bogiem i z wypróbowanymi przyjaciółmi takich jak Dawid z Jonatanem. „Wreszcie rzekł Jonatan do Dawida: Idź w pokoju! Cośmy sobie obaj poprzysięgli w imię Pana, tego świadkiem będzie Pan między mną i między tobą, między potomstwem moim i między potomstwem twoim na wieki” (1Sam. 20:42).

„A Jonatan, syn Saula, miał syna kulałego na obie nogi. Gdy bowiem miał pięć lat, a z Jezreel nadeszła wtedy wieść o śmierci Saula i Jonatana, zabrała go jego piastunka, aby uciekać, lecz w pośpiechu tej ucieczki on wypadł jej i przez to okulał. Nazywał się Mefiboszet. (2 Sam. 4:4 BW).

Dawid nie zapomniał o modlitwie i obietnicy jaką złożył Jonatanowi: I rzekł do niego Dawid do Mefiboszeta: Nie bój się, gdyż chcę ci wyświadczyć łaskę ze względu na twego ojca, Jonatana. Chcę ci zwrócić całą posiadłość ziemską Saula, twego dziadka, ty sam zaś będziesz jadał u mojego stołu po wszystkie czasy” (2 Sam. 9:7BW).

Nasz Pan uczył nas jak się modlić o innych. Na górze, w drodze. Módlmy się my, gdziekolwiek jesteśmy.

Pewnego razu słuchałem jednego biskupa, który ubolewał nad tym, że w kościele więcej się mówi o Dekalogu niż o łasce. To cieszy, ale to leży w gestii biskupa. Dążmy do tego co prawe i szlachetne, do tego czego nauczał nasz Pan Jezus, bo w Nim jest zbawienie i żywot wieczny (Dzieje 4:12).

Od Adama do Mojżesza	Od Mojżesza do Chrystusa	Od Chrystusa do nowego nieba i ziemi
4026 – 1513 r.	1513 -33	33 do ?
1 Mojż. 6:2 Rodz. 5:18-	1513 – Mat. 27:51	Od Dzieje 1:3 Obj. 21:1-5

# 1. Ojciec Nasz, który jesteś w niebie

Chyba nie ma w Polsce człowieka, który nie znałby modlitwy – Ojciec Nasz. Bibliści przekonują, że modlitwę Ojciec Nasz, Pan Jezus wypowiedział po Aramejsku. Pan Jezus rozmawiał też po hebrajsku. Po grecku mówił z Piłatem. Modlitwa ta jest podzielona na siedem różnych prośb i dziękczynień:

## Ojciec nasz, który jesteś w niebie

Tylko w religii judaistycznej i chrześcijaństwie do Boga zwraca się - Ojciec (1 Kor. 8:6). „Ale Najwyższy nie mieszka w budowlach rękami uczynionych, jak mówi prorok” (Dzieje 7:48BT).

Bóg wlewa w nasze serca pokój i radość. Niektórzy przedstawiają Go, jako okrutnego mściciela. Co jest dowodem na to, że Go nie poznali. „Kto nie miłuje, nie poznał Boga; ponieważ Bóg jest miłością” (1 Jana 4:8BT).

„Ale Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym i dobrym, do gniewu nieskorym, przebogatym w łaskę i wierność” (Ps. 86:15BWP). „Ty jesteś miłościwy dla miłościwego i względem nienaganego działasz nienagannie” (Ps. 18:26 BT). Kiedy zwracamy się do Niego wchodzimy w świat łaski i dobroci.

W tym słowie Ojciec - znajduje się cała historia ludzkości. Dawid kiedy samowolnie zarządził spis ludności, został ukarany. Z trzech kar wybrał Boga: „Rzekł na to Dawid: Znalazłem się w bolesnej rozterce. Pozwól mi oddać się w ręce Jahwe, który jest pełen miłosierdzia. Obym tylko nie musiał wpaść w ręce ludzi” (2 Sam. 24:14BWP).

Dlatego ortodoksyjni Żydzi pragną przed śmiercią wypowiedzieć te słowa: „Słuchaj, Izraelu! Jahwe, nasz Bóg, jest jedynym Bogiem” (5 Mojż 6:4BWP). W Ojcu mamy poczucie prawości i

bezpieczeństwa. Jeżeli nie potrafimy się modlić, lub brakuje nam słów lub odwagi to - Ojciec wleje w nasze serca nadzieję (Rzym. 5:1-5). Te przykłady dają nam właściwe pojęcie o Bogu.

## Siedem prośb

1	Ojciec Nasz
2	Niech się święci imię Twoje!
3	Przyjdzie królestwo Twoje; na ziemi, tak jak i w niebie.
4	Bądź wola Twoja.
5	Chleba naszego daj nam dzisiaj.
6	Przebac nam nasze winy, jak i my przebaczymy!
7	Przebaczajmy ludziom, aby nam przebaczył Ojciec.

„Pan nie zwleka z wypełnieniem tego, co przyobiecał, mimo iż niektórzy myślą inaczej. On tylko jest cierpliwy względem was. Nie chce bowiem niczyjej zagłady, lecz pragnie, żeby się wszyscy nawrócili” (2 Piotra 3:9BWP).

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna jednorodzonego wydał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne” (Jan 3:16, 36 BW). Powierzmy Mu wszystko. Nic nie ukrywajmy. On, jako Ojciec napomni, zachęci, wleje nadzieję i wiarę w nasze płucho serca. Kto związał z Bogiem swoje życie, nigdy nie ostanie się sam.

Również ziemscy ojcowie starają się postępować ze swymi dziećmi. Kiedy stawiają pierwsze kroki, mają ich cały czas na oku, aby nie nabili sobie guza. Aby wiedzieli co jest gorące zimne, aby nie wyrządziły sobie krzywdy.

## Matki też chronią synów,

Ale często są nadopiekuńcze. Synowie to synowie matek, córki ojców. Rodzi-

ce często nie przygotowują dzieci do samodzielności ucząc ich odpowiedzialności. Dlatego sporo synów, kiedy założy rodzinę nie potrafi podejmować ważnych decyzji. Kiedy córki razem z matką nie uczą się gotować, sprzątać, prac zarządzać finansami etc, to gdy wyjdzie za mąż, mają często ciche dni.

Nieraz widziałem jak rodzice szkolili przy obcych swoje dzieci. To tylko wyzwało u nich gniew. Mieli na to, co najmniej 20 lat. Nie wychowuje się dzieci, w obecności obcych ludzi. Oczywiście jest, że dzieci unikają pracy, ale tego czego się nauczą od rodziców będą ich za to chwalić całe życie.

Jak widać nadopiekuńczość przynosi niedobre owoce. Dlatego Bóg kiedy się od Niego oddalamy napomina „Kto go kocha, karci go zawczasu” (Przyp. 13:24BT). Karzenie to niekatowanie.

Ojcowie chętniej sięgają po dyscyplinę: Skuteczniejsze jest: „Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych” (Kol. 3:16, 21BW).

Rodzice odradzają wchodzenia dzieciom na drogę bezbożnych. W ten sposób strzegą ich przed przykrościami, które by ich dopadły (Przyp. 4:14-18). Z Naszym Ojcem wszystko przezwyciężymy. Wszechpotężny, nie ogranicza człowieka. Pragnie abyśmy Mu służyli z miłości, a nie ze strachu:

„W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości” (1 Jana 4:18; „Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz

wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! Rzym 8:15BW). Bóg daje zawsze prawo wyboru: Przedkłada błogosławieństwa i przekleństwa i mówi – wybieraj (5 Mojż 30:11-16 BW). Na te słowa powołał się apostoł Paweł do Rzymian 10:6-10).

### **Sumienie**

nas osądza lub uniewinnia. Niestety wielu chce być czymś sumieniem, dając nakaz za nakazem (Kol. 2:20-23 BW). Od czasu do czasu w kraju mamy dyskusje, które dzielą ludzi. Decyzję mamy podejmować w swoim sercu na podstawie Słowa Bożego i sumienia (Rzym. 14:22,23).

Bojaźń Boża, a nie ludzka jest początkiem mądrości. Często jako ojcowie możemy przez nasze postępowanie wykrzywić dziecku prawdziwe ojcostwo. Wiele dzieci nigdy nie wymówiło słowa ‘tato’ ponieważ jego tata ograniczył się tego, aby go powołać na świat. Ale również dzieci potrafią być okrutne dla swoich rówieśników i mówią głośno to, co słyszą od swoich rodziców w domu.

To, że tata Bartka znalazł sobie młodszą. Dla takiego dziecka odejście taty z domu jest koszmarem. Nie może się z nim pobawić, ani przytulić, ani wypłakać. To jeszcze obcy ludzie niszczą to dziecko przez swój zły język (Jak 3:5,6BW). Przecież to dziecko nie jest niczemu winne. Alimenty są pomocne, ale zimne i wyrachowane i nigdy nie zastąpią ojcowskiej miłości. Jakże często odchodzimy od Boga, który stał się dla wielu bliżej nieokreślonym bytem.

**Prawdziwy obraz miłościwego Boga**  
„Każdy kto puka otworzą mu. Kiedy syn prosi o chleb nie da mu kamienia”

(Mat. 7:9). Skoro ojcowie dają nam to co dobre. To Bóg nam daje to, czego potrzebujemy zanim go o to poprosimy z wiarą: „Abyśmy byli wybawieni od przewrotnych i złych ludzi; nie wszyscy bowiem mają wiarę” 2 Tes. 3:2 UBG). Idźmy w ślady apostołów i prośmy: „Przymnóż nam wiary” (Łuk. 17:5).

Nieraz musimy kogoś poprosić o pomoc. Jest to upokarzające (Dzieje 20:35). Nieraz znajdujemy się pod ścianą, jak syn marnotrawny. Jakże był szczęśliwy, że jego Ojciec naprzód kazał mu założyć pierścien, aby przywrócić mu godność synowską. Potem umyć i ubrać, a na końcu wyprawił mu ucztę. Obyło się bez kazania. Miłość ojcowska była największą chłostą a jednocześnie wspaniałą lekcją miłości. Nie posadził go w ostatniej ławce, być może dlatego, że nie było kościoła i chętnych do udzielania mu rad, z wyjątkiem swego starszego brata!

### **Kim jest dla nas Bóg Ojciec?**

Odpowiedź znajdujemy w tych słowach: (Rzym. 1:19,20; Psalm 19BW). Bóg przez Przymierze związał się z ludem Izraela (5 Mojż. 7:6-13). Ale oni Go nie słuchali. Napominał ich, zachęcał, pokrzepiał. Kiedy to nie skutkowało, zsyłał ich do niewoli, aby zrozumieć jak wspaniałą rzeczą jest być pod opiekuńczą ręką prawdziwego i żywego Boga.

Często za nich walczył. Karą przywoływał ich do opamiętania. Niestety na krótko. Kiedy one nie pomogły zesłał ich na 70 letnią niewolą do Babilonu. (Jer. 25:11,12). Po niewoli babilońskiej już nigdy nie powrócili do bałwochwalstwa. Bóg zawsze jest wierny swoim obietnicom. Wraz z zawarciem

przymierza z Noem, Abrahamem: „Oto przymierze moje z tobą jest takie: Stಾನiesz się ojcem *wielu narodów* (Rodz. 17:3,4) „A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego” Gal. 3:17; Ef.; 2:13-17).

Ten Testament po 430 latach objął cały Izrael. „Bo jeśli ich upadek stał się bogactwem świata, a ich porażka bogactwem pogan, to o ileż bardziej ich pełnia? (Rzym. 11:11, 12BW).

„Jeśli zaczyn jest święty, to i ciasto; a jeśli korzeń jest święty, to i gałęzie” (Rzym. 11:16-18). Chrystianie zostali wszczepieni w korzeń Izraela (Rzym. 11:15-17BW). Kto nie zna Starego Testamentu, nie rozumie Nowego.

Stąd Biblia niektórym służy jako świeca dymna, aby zaciemnić to co jest jasne i wyłożone w Biblii. Komentarzami przekraczają Słowo Boże. „Nie błǳcie: Złe rozmowy psują dobre obyczaje” (1 Kor. 15:33 PNŚ). Dlatego trzymajmy się tego, co jest zapisane i wytlumaczone w Biblii.

### **Bóg ma staranie**

Miǳcie nieprzyjaciół bo on sprawia, że deszcz pada też na niesprawiedliwych. Niektórzy zatrzymaliby by go nad tymi, którzy nie chodzą do ich kościoła. Tego nie uczy nas modlitwa Pańska. Tylko w Ewangelii Jana aż 109 Jezus zwraca się do Boga „Ojcze”, lub w języku aramejskim i „Abba”. Nie tak jakby chcieli Świǳkowie Jehowy.

Chcąc naśladować Jezusa powinniśmy czcić Ojca i Jezusa. Nie kochamy dzieci tylko wtedy kiedy są posłuszne, ale dlatego, że są naszymi i kochamy je zawsze. Często grzeczne dzieci mają żal do swoich rodziców, że szczególnie swój czas i mienie poświęcają tym,

k którzy ich nie szanują. Jeden brat opowiadał mi, że jego rodzony braciszek prowadził hulaszczę życie. Pożyczał pieniądze, które musieli oddawać rodzice. A jemu, choć się uczył, skończył studia, musiał niejednokrotnie iść do pracy, aby nie głodować, nie pomagali.

Niestety jesteśmy tymi niesfornymi dziećmi, którzy lubią chodzić własnymi drogami. Może ci co chodzą do kościoła, czytają Biblię i uważają się za lepszych. Żydzi uważali się za lepszych od nawróconych pogan. Dlatego trzymamy się tej rady „Serce rozumne szuka wiedzy, lecz usta głupców karmią się głupotą” (Przyp. 15:14). „Niech inny cię chwali, a nie własne usta, obcy, a nie własne wargi” (Przyp. 27:2BW).

Często kierujemy się naszą sprawiedliwością. Apostoł przywołuje nas do porządku: „Abyś się okazał sprawiedliwym w słowach swoich i zwyciężył, gdy będziesz sądzony” (Rzym. 3:3,4, 10,11). Gdyby nasza sprawiedliwość nas uświęcała niepotrzebna była by ofiara Pana Jezusa ( 1 Jan 1:7). (Rzym. 5:10; 8:3; Tyt. 2:14; 1 Jan 1:7BW).

Biblia łączy wielu tak długo, dopóki jest zamknięta. Kiedy ją otworzą, tworzą różne podziały. (Hebr. 4:12; Mat. 15:9). Przez takie postępowanie założyli ponad 40.000 nowych religii chrześcijańskich. A Pan Jezus jest jeden.

Wczoraj dzwonił jeden brat, który ponad 30 lat jest chrześcijaninem. Miał problem ponieważ przyszedł do ich Zboru jeden człowiek, który jest alkohikiem. Wszyscy w zborze wypowiadali wielkie słowa, że Bóg im powiedział, że od dziś przestanie pić. Ale tak się nie stało. Po kilku dniach ten człowiek zapytał go: „dlaczego to jemu

Bóg tego nie powiedział, że przestanie w tym dniu pić? Niestety nadal zмага się z alkoholem Ten brat pytał mnie gdzie jest problem? Problem jest w braku posłuszeństwa (Jak. 5:13-16). „Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszc barani” (1 Sam. 15:22)

### **Nieprawdziwe są te słowa:**

Jeden z profesorów katolickich skrytykował jedną z ich pieśni: „Kiedy ojciec rozgniewany siecze, szczęśliwy, kto się do matki ociecze”. Jak powiedział, że pieśń ta wyrosła z naiwnej pobożności i powinna być usunięta.

A zatem usuwajmy wszystko co wykrzywia drogę Bożą. To nie religia zbawia, ale Chrystus. „Gdzie nie ma rozważy, tam nawet gorliwość nie jest dobra; kto śpiesznie kroczy naprzód, może się potknąć. To głupota prowadzi człowieka na manowce, a potem jego serce wybucha gniewem na Pana” (Przyp. 19:2,3BW).

Modlitwa „Ojcze Nasz” pobudza do miłowania przyjaciół i wrogów. Podczas tej modlitwie więdną wszelkie podziały, stanowiska, bo wszyscy braćmi jesteśmy. Żebrak i bogacz, mądry i mniej rozsądny. Jeżeli ktoś tego nie rozumie może powinien, zastanowić się, czy jest wysłuchiwana jego modlitwa?

Nie powołujmy się na Boga, jeśli nie otrzymaliśmy od Niego słowa – bo kłamiemy! Kiedy Bóg milczy, czynimy to samo. Swoją nadgorliwością możemy ranić wielu. Milczenie może być dla nas najpotężniejsza modlitwą. Kiedy w sercu tocymy wielki bój z samym sobą. „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny” (Hebr. 4:12BT).

## 2. Świeć się imię Twoje

Przyjechali do mnie pewni rodzice, których córka, jako aktorka poznała w Teatrze pracownika, który był Świadkiem Jehowy i mieli zamiar się pobrać. Matka gorliwa katoliczka, nie dopuszczała myśli, aby ich córka mogła zdradzić religię swoich ojców. Przekonywała mnie, że modli się na różańcu i koronką do Matki Boskiej, ale nie nie pomaga. Zapytałem rodziców dlaczego nie poszli po pomoc do księdza? Odpowiedzieli mi, że miał być na tym spotkaniu ale w ostatniej chwili się wycofał i wskazał mnie, nie wiem dlaczego?

Nie bardzo miałem ochotę iść na to spotkanie, ponieważ malowałem pokój. Ale największym problemem była matka tej dziewczyny. Dlatego powiedziałem, że pojadę pod warunkiem, że pani nie będzie zabierała głosu. Tłumaczyłem jej, że wtrącanie różańca, koronki i wszystkich świętych, świadkowie rozjadą jak walcem na postawie pani Biblii, ponieważ są to nauki kościelne, a nie biblijne.

Matka była gotowa zrezygnować z mej pomocy, ale jej mąż prosił abym nie odmawiał. Zawieźli mnie do ich domu gdzie czekała ich córka, przyszły zięć i dwóch starszych od świadków. Obecność tych starszych była godna pochwały, że nie pozostawili swoich owieczek samych sobie, za co ich pochwalilem.

Podczas dyskusji bronili nauk, które znali. Kiedy wszedłem, widziałem, że byli bardzo zdziwieni. Spodziewali się kogoś innego. Bardzo patrzyli na moją prawą dłoń, szczególnie nie pasowała im moja obrączka. (bo rodzice powiedzieli im, że przyjdzie ksiądz, a o tym

dowiedziałem się pod koniec spotkania). Rozmowę rozpoczęli od czczenia obrazów i innych wizerunków. Odpowiedziałem im, że znam pierwsze przykazanie „Nie będziesz czynił żadnego obrazu i żadnego wyobrażenia ani tego, co na niebie, ani tego, co na ziemi, ani tego, co w wodzie, ani tego, co pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał ani nie będziesz im służył, gdyż Ja, Jahwe, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym i za występki ojców zsyłam kary na ich dzieci, aż do trzeciego i czwartego pokolenia tak będzie z tymi, którzy Mnie nienawidzą” (2 Mojż. 20:4,5 BWP).

I nie czczę żadnych wizerunków i modlę się tylko do Boga, za pośrednictwem Pana Jezusa „Jeden jest bowiem Bóg, jeden jest także Pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tym. 2:5 BWP). Nie bardzo wiedzieli co mają odpowiedzieć.

### Imię Boga

Jeden starszy nie wiedział co powiedzieć, zapytał czy znam Imię Boga. Odpowiedziałem, że bibliści coraz częściej zapisują je, JHWH. Ale nie poddawali się. Drugi starszy zaczął mnie przekonywać, że Imię Boże wymawia się Jehowa. Odpowiedziałem mu, że nie interesują mnie pana wnioski, tylko to co jest zapisane w Biblii. Ale on nie zważając na to co mówię wyciągnął broszurę pt. *Imię, które jest najważniejsze*. Poprosiłem go czy mogę ją zobaczyć tę broszurę. Zapytałem się, ich czy zgadzają się z treścią zawartą w tym opracowaniu. Stanowczo potwierdzili, że tak. Dlatego poprosiłem o odczytanie tego akapitu:

### **Jak się wymawia imię Boże?**

„Prawdę mówiąc, nikt nie wie na pewno, jak wymawiano imię Boże. Dlaczego? Dlatego, że pierwsza część Biblii spisano w języku hebrajskim – bez samogłosek. Toteż kiedy natchnieni pisarze pisali Imię Boże postępowali tak samo i używali wyłącznie samogłosek” **Imię Boże, które zostało na zawsze s 7 ak. 1 Rok wyd. 1996 r.** (Podkreślenie SN).

Po przeczytaniu tego akapitu patrzyli w tekst z niedowierzaniem. Nie bardzo wiedzieli co powiedzieć. Ta sprzeczność dotarła do ich owieczek. Dziewczyna i jej narzeczony błagalnym wzrokiem szukali pomocy u swoich nauczycieli, aby obronili to, czego uczą na zebraniach. Drugi starszy próbował mnie przekonywać, że tylko oni bronią imienia Bożego. Nie tak jak nominalne chrześcijaństwo.

Powróciłem do cytatu z tej broszury: *Prawdę mówiąc, nikt nie wie na pewno, jak wymawiano imię Boże.* Skoro nikt to nikt! Jak przekonujesz kogoś o czymś, nie wiedząc jak się ono wymawia? To napisał wasz „niewolnik”, nie ja. Zdawali sobie sprawę ze swej misji. Ponieważ ich uczniowie pilnie się temu przysłuchiwali. Nie potrafili tego obronić, a największym ciosem było to, że zaprzeczyła temu ich literatura. Nie tylko świadkowie odczytują wersety z Biblii, a komentarz dają całkowicie inny i uważają go za ważniejszy niż tekst biblijny.

Na twarzy nauczycieli było widać zdenerwowanie. Nie potrafili mnie zagiąć na czczeniu obrazów i imieniu Bożym. Ich codzienna praktyka od domu do domu zawiodła. Powiedziałem, że o wiele mniej ludzi stawałoby się ofiarami różnych pseudo-ruchów religijnych, gdyby w ich kościołach uczono tego,

czego uczy Biblia. Starsi, próbowali mnie wciągnąć w jałową dyskusję, ale jak zawsze proszę aby to co mówią, odczytali z Biblii. Próbowali często zmieniać temat. Odwoływali się do wniosków. Jeden trochę zirytowany zapytał mnie - To uważa pan, że jeśli w oryginale imię to występuje prawie 7000 razy, to możemy to imię zbagatelizować?

Odpowiedziałem mu. Widzę wielką gorliwość u pana - uśmiechnął się, ale dokończyłem ten werset: „Gdzie nie ma rozważ, tam nawet gorliwość nie jest dobra; kto spiesźnie kroczy na przód, może się przewrócić” (Przyp. 19:2BW). Przecież ja was nie atakuję. Historia biblijna narodu żydowskiego informuje, że po powrocie Izraela z niewoli babilońskiej imię Boże, arcykapłan wypowiadał tylko raz w roku w miejscu najświętszym w Świątyni.

Ja staram się trzymać rady apostoelskiej: „Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże” (1 Piotra 4:11BW). Staram się też nie zapominać o tym napomnieniu: „Nie bądź prędko w mówieniu i niech twoje serce nie wypowiada śpiesznie słowa przed Bogiem, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Dlatego niech twoich słów będzie niewiele” (Kzn 5:1BW).

Cieszę, że interesujecie się Biblią. Wspólnie tu dociekamy kto opiera się na Biblii W tych słowach mamy ostrzeżenie: „To głupota prowadzi człowieka na manowce, a potem jego serce wybuchą gniewem na Pana” (Przyp. 19:3 BW). Tylko to jest prawdziwe, co jest zapisane w Biblii i w niej zostało wyłożone. Najwięcej podziałów w chrześcijaństwie bierze się z interpretacji. Sami wiecie, że wasz niewolnik wielokrotnie

interpretował różne nauki, które upadły. Ale wy musieliście je głosić jako prawdę. Na przykład, że pokolenie 1914 roku, nie przeminie – a przeminęło. Autorzy tych teorii pomarli. Sporo głosicieli, którzy w te nauki uwierzyli, po niespełnieniu się ich, odrzucili Biblię i Boga. Ale to nie Bóg ich okłamał. Co dotyczy imienia Bożego, ja nie twierdzę, że Bóg go nie ma. Tylko mówię, że nikt nie wie, jak to imię się wymawia, co potwierdza wasza broszura.

### **Ale wy jesteście moimi świadkami**

Do kogo Bóg powiedział te słowa zapytałem? Starszy odpowiedział, że do nich. To ciekawe. Czy był pan w niewoli babilońskiej za dni Nabuchodonozora to było 2600 lat temu? Odpowiedział, że był w *Babilonie wielkim*. Ale chyba jest różnica między trzecią potęgą światową jakim był Babilon, a niezrądną o której pisze Jan jako o Babilonie wielkim? (Obj. 18:4).

Odczytajmy Izajasza 43:10-14), zapytałem ich do kogo były skierowane te słowa: „Moimi świadkami jesteście wy - mówi Jahwe - sługami moimi, których wybrałem, aby poznali i we mnie wierzyli, by zrozumieli, że to Ja jestem! Dla waszego dobra ślę [zwycięzcę] do Babilonu i zerwę zawory więzienia, a radość Chaldejczyków zmieni się w żalobę?” (Iz. 43:10-14 BP).

Kto był tym zwycięzcą, który uwolnił Izraela z niewoli babilońskiej? Medo-Persowie. Bóg zapowiedział, że w tej niewoli będą 70 lat (Jer. 25:11,12). Ale w proroctwie Izajasza dwa razy Bóg zapowiedział, że imię JHWH będzie zmienione Izraelowi. Odczytajmy te wersety: „***I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana ustalą***” (Iz. 62:2 BP). „I pozostawicie swe imię na prze-

kleństwo moim wybranym, a Wszechwładny Pan, Jehowa, uśmierci każdego z was, ***ale sługom swoim nada inne imię***” (Iz. 65:15PNŚ).

### **Dlaczego pierwsi chrześcijanie nie przyjęli nazwy od imienia Bożego?**

Wiemy, że pierwszymi uczniami Pana Jezusa byli Żydzi. Pan Jezus to potwierdza: „Wy czcicie to, czego nie znacie: my czcimy to, co znamy, ponieważ wybawienie wywodzi się z Żydów” (Jana 4:22 PNŚ).

Pan Jezus powiedział: „Nie zostałem posłany do nikogo oprócz zaginionych owiec z domu Izraela” (Mat. 15:24 PNŚ). Pierwsi chrześcijanie, zgodnie z proroctwami z Izajasza:

— ***zostali nazwani nowym imieniem***  
— ***nadano im inne imię***

### **Będziecie moimi Świadkami**

Pan Jezus po zmartwychwstaniu powiedział do apostołów: „Ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i ***będziecie moimi świadkami*** w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dzieje 1:8 BT). „I po raz pierwszy właśnie w Antiochii dzięki Boskiej opatrności ***nazwano uczniów chrześcijanami***” (Dzieje 11:26 PNŚ).

Pan Jezus nadał im nowe imię - *chryścianie* od swego imienia, Tak samo nazwano ich w Antiochii. Widzimy na tym przykładzie jak wspaniale wypełniają się zapowiadane prorocтва. Tylko pozwólmY Biblii mówić. Wasz przykład cytuje apostoła Piotra?

Proszę przeczytać? „Jeżeli zaś cierpi jako chrześcijanin, niech się tego nie wstydzi, lecz niech w tym imieniu wychwala Boga.” (1 Piotra 4:16 PNŚ). Dlaczego Piotr nie powiedział, jeśli ktoś cierpi jako świadek Jehowy? Pan

Jezus zapowiedział, że jego uczniowie będą prześladowani z Jego powodu, nie Ojca: „Każdego więc, który mię wyzna przed ludźmi, i Ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie; ale tego, kto by się mnie zaparł przed ludźmi, i Ja się zaprę przed Ojcem moim, który jest w niebie” (Mat, 10:33 BW).

To Bóg Ojciec sprawił, że zbawienie jest w Jezusie Chrystusie: „I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dzieje 4:12 BW).

„Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. Powiada bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony (Rzym. 10:9-11BW).

Wasz niewolnik odrzuca nauczanie ap. Pawła i głosi, że zbawienie jest w JHWH. Nie przyjmuje tego, że prorocтва ST zapowiadające różne wydarzenia związane z eschatologią, wypełni Pan Jezus, a nie JHWH (Obj. 19:11-15).

Już przez proroka Daniela Bóg zapowiedział: „Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. **I dano mu władzę i chwałę, i królestwo**, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne” (Dan. 7:13,14BW).

Na te słowa Daniela powołał się Pan Jezus po wzbudzeniu go z martwych:

„Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi” (Mat. 28:18BW). To co otrzymał Pan Jezus od Ojca zapisał apostoł Paweł w Liście do Efezjan 1: 18-23BW).

„Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego, i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego, i jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i **posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchnością**, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim **Głową Kościoła**, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia”.

Pawłowi została objawiona tajemnica okresu królowania Chrystusa: „Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki **nie położy** wszystkich **nieprzyjaciół** pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. **Wszystko bowiem poddał pod stopy jego**. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (1 Kor. 15:24-28

### Pan Jezus objawił mię Ojca

Po tych wywodach biblijnych odzywał się, jeden ze starszych Zboru i poprosił mnie o komentarz do tych Jezusa: „Ojcze, który jesteś prawy, świat wcale cię nie poznał, ale ja cię poznałem, a oni poznali, żeś ty mnie posłał. **„I dałem im poznać twoje imię,** i dam je poznać, żeby miłość, którą mnie umiłowałeś, była w nich, a ja w jedności z nimi” (Jana 17:25,26 PNŚ).

Wasz przekład oddaje tak samo. W Starym Testamencie Bóg nie jest nazywany Ojcem. Dlatego Jezus wyraził nie podkreślił, że *objawił imię Ojca*. Kiedyś szukałem odpowiedzi w Ewangeliach na to pytanie, ale innej nie znalazłem, jak tylko to, które objawił Jezus, a mianowicie „**Ojcze**” (Jan 17:25). Ale ojciec to tytuł, a nie imię – zaprotestował mój rozmówca.

### Tak się panu wydaje?

Jednak żaden Żyd nie odważyłby się zwrócić do Boga – Ojcze o czym świadczy reakcja Faryzeuszów na te słowa: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że **Ojciec czyni; co bowiem On czyni,** to samo i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i ukaże mu jeszcze większe dzieła niż te, abyście się dziwili” (Jan 5:19,20BW).

„Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście. Odpowiadając, Żydzi rzekli do niego: Czyż nie mówimy słusznie, że jesteś Samarytaninem i masz demona? Jezus odpowiedział: Ja nie mam demona, ale czczę Ojca mego, a wy mnie znieważacie” (Jana 8:47-49BW). Za to, że **nazwał Boga swoim ojcem**

**oskarżyli, Jezusa,** że ma demona i chcieli go zabić: „Porwali więc kamienie, aby je rzucić na Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni” (Jana 8:59BT).

### Jak zwracać się do Boga?

Jeśli uważasz, że ojciec to nie imię, które objawił Jezus, to dlaczego On powiedział: „Wy zatem tak się módlcie: **Ojcze nasz, któregoś jest w niebie, niech się święci Twoje Imię**” (Mat. 6:9BW). Pan Jezus nie powiedział Ojcze Jehowo, ale „Ojcze Nasz”.

Jeśli mój syn mówi tato lub ojciec, to nie musi wymieniać mego imienia, bo wiem, że mówi do mnie. Kiedy Pan Jezus przyszedł na ziemię, prawie dwa tysiące lat temu, nikt nie wiedział jak się wymawia to imię. Pan Jezus i apostołowie nie głosili tak jak wy, że są świadkami Jahwe, ale świadkami Jezusa (Dzieje 1:8).

„Czyż nie ten jest kłamcą, kto przeczy, że Jezus jest Chrystusem? Ten jest Antychrystem, kto wypiera się Ojca i Syna. **Każdy, kto wypiera się Syna, nie ma też i Ojca; kto zaś wyznaje Syna, ten ma też Ojca**” (1 Jana 2:22,23BW).

„Ojciec nie sądzi nikogo, ale **cały sąd oddał Synowi,** aby wszyscy tak czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który Go posłał” (Jana 5:22,23 BP).

Często podczas takich rozmów próbujemy na siłę kogoś przekonać. Ale my nie mamy takiej mocy. To Słowo Boże, a nie nasze argumenty są siłą: „Przecież słowo Boże jest żywe, skuteczne i ostrzejsze niż obosieczny miecz i tak przenikliwe, że aż rozdziela spojenia i rdzenie duszy i ducha, a zdolne jest rozsądzać myśli i zamiary serca” (Hebr. 4:12BP). Nie zapominajmy, że „nie

liczy się ani ten, który sadi, ani ten, który podlewa, lecz tylko ten, który daje wzrost, czyli Bóg. I ten, kto sadi, i ten, kto podlewa, mają jednakową wartość, a każdy z nich otrzyma nagrodę odpowiednią do własnego trudu. Jesteśmy bowiem **współpracownikami** Boga, a wy jesteście uprawną ziemią Bożą, budowlą Boga” (1 Kor. 3:7-9BP).

„Nikt bowiem **nie może położyć innego fundamentu, oprócz tego, który już został położony, a jest nim Jezus Chrystus**. Czy ktoś buduje na tym funda-

mentie złotem, srebrem czy drogimi kamieniami, czy też drzewem, sianem lub słomą, okaże się w dzień sądu, który ujawni dzieło każdego. Objawi się on w ogniu, a ogień ten wypróbuje, jakie jest dzieło każdego.

Jeżeli czyjeś dzieło ostoi się, to budowniczy otrzyma nagrodę. Jeżeli zaś spłonie, to utraci on nagrodę, choć sam ocaleje, lecz będzie podobny do tego, kto przeszedł przez ogień. Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga, a Duch Boży mieszka w was” (1 Kor. 3:11-16BT).

### 3. Przyjdź Królestwo Twoje

Trzecia prośba o jaką mieli prosić uczniowie Chrystusa: „Niech przyjdzie Twoje królestwo, niech spełnia się Twoja wola na ziemi, tak jak w niebie” (Mat. 6:10BP). Królestwo Boże jest fundamentalną nauką Pisma Świętego. Pan Jezus głosił o nim od pierwszych dni swojej misji. Mówiąc: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże, upamiętajcie się i wiercie ewangelii” (Mar 1:15 BM).

Bóg nie straszy ludzi, ale przyciąga ich do siebie miłością: „W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości” (1 Jana 4:18 BT).

„Albowiem Bóg tak umiłował świat, że wydał swego Syna Jednorodzonego, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (Jan 3:16BP). „Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością i nie wspomnę więcej na ich grzechy. Ponieważ zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bli-

skie jest zniszczenia” (Hebr. 8:12,13 BP). Pan Jezus przyniósł Dobrą Nowinę, i wzywał do nawrócenia. Nakazał swoim uczniom: „Idźcie i głosście: Nadchodzi już królestwo niebieskie” (Mat. 10:7EŚP). Rozpoczął swoją misję od uzdrawiania chorych, zarówno na ciele, jak i na duchu. Pośród nich byli trędowaci, grzesznicy, którymi gardzono.

Pan Jezus sprawiedliwych we własnych oczach nazywał obłudnikami. Wskazał na znaki, królestwa Bożego: „Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych i wyrzucajcie demony. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mat. 10:8EŚP). Wielu kiedy nie widzi tych znaków, zamienia je na duchowe. Prawdą jest, że Pan Jezus nie przyszedł, aby wszystkich uzdrowić, ale zbawić: „Zaprawdę, powiadam wam: jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowym drzewem to uczynicie, ale nawet jeśli powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć się w morze!,

stanie się” (Mat. 21:21 EŚP). Dzieje Apostolskie są kroniką chrześcijaństwa. Pokazują, że znaki działały się tam, gdzie Bóg uznał to za słuszne. „Tłumy gromadziły się wokół [Filipa] i słuchały go z uwagą, ponieważ widziały znaki, które czynił. Bo z wielu opętanych wychodziły z krzykiem duchy nieczyste. Wielu też ludzi sparaliżowanych i kalekich zostało uzdrowionych. Wielka radość zapanowała w tym mieście” (Dzieje 8:6-8 EŚP).

Paweł i Barnaba „Pozostali [w Listrze] dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce” (Dzieje 14:3

BT). Apostołowie nie ogłaszali, że za parę dni przybędą do Listry i będą uzdrawiać ludzi. (Niestety dziś obserwujemy takie niebiblijne praktyki). Słowo uczy nas: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni; obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosiemy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. (2 Kor. 4:7-10BWP).

### 3 -1. Od kiedy panuje Królestwo Boże?

#### **Wraz z pierwszym przyjściem Jezusa rozpoczęło się Królestwo Boże**

Nowy Testament wiele miejsca poświęca Królestwu Bożemu: „Upamiętajcie się, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios” (Mat. 4:17; 3:2BT). Wielokrotnie przez te 2000 lat zapożyczano nadchodzące królestwo Boże w danym kraju, wyznaczając różne daty i miejsca. „I niech wam nie mówią: Oto tu jest lub tam. Królestwo Boże jest bowiem **w was**” (Łuk. 17:21 BWP). Królestwo Boże jest w tych, których On wybrał. Są jak drożdże w cieście, których nie widać, a wykonują swoją pracę. Żydzi słysząc te słowa z utęsknieniem oczekiwali wyzwolenie Izraela z niewoli rzymskiej. „A gdy oni tego słuchali, powiedział im dodatkowo podobieństwo, dlatego, że był blisko Jerozolimy, a oni mniemali, że wkrótce ma się objawić Królestwo Boże” (Łuk. 19:11 BT).

Kiedy został zabity, wiara w apostołach ustała: „Wtedy wszyscy go opuścili i uciekli” (Mar. 14:50BT). „Ale Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić (Dzieje 10:40). Wtedy Dobry Pasterz „otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma” (Łuk. 24:45BT). Żydzi zawęzili Królestwo Boże do Izraela: „Gdy oni tedy się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi?” (Dzieje 1:6 BT).

#### **Przychodzi ono niepostrzeżenie**

Do uczonego w Piśmie Nikodema, Pan Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Kto nie narodzi się z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. Co rodzi się z ciała, jest ciałem, a co z Ducha, jest Duchem. Nie dziw się, że powiedziałem tobie: musicie narodzić się na nowo. Wiatr wieje gdzie chce. Szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd

zmierza. Tak samo bywa z każdym, kto się z Ducha narodził” (Jan 3:5-8BP).

Do faryzeuszów powiedział: „Królestwo Boże nie przychodzi w sposób dostrzegalny” (Łuk.17:20EŚP). Również do Pilata powiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby było z tego świata, moi słudzy walczyliby o to, żebym nie został wydany Żydom. Ale moje królestwo nie jest stąd” (Jan 18:36 BW).

Królestwo Boże nie rozciąga się nad danym krajem, ale nad całą ziemią. Tam gdzie mieszkają synowie tegoż Królestwa. Jan Chrzciciel, jak i Pan Jezus nie wzywali do walki mieczem, ale do *nawrócenia i upamiętania się*. Synów Królestwa wybiera sam Bóg. Nie deleguje go żaden kościół, organizacja czy jacyś ludzie.

„Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łuk. 12:32BWP). Mała trzódka bynajmniej nie odnosi się do klasy tzw. niewolnika Strażnicy, ale do ludzi, którzy wiernie kroczą drogą do wieczności. Pan Jezus jest: „drogą, prawdą i życiem. Nikt nie może przyjść do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (Jan 14:6). „Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło” (Mat. 13:33 BW). Synowie Królestwa Bożego są jak kwas w zaczynie. Nie mieli odgradzać się od świata, ale mieli się namnażać, nie stając się częścią świata: „Czystą i nieskałaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli i zachowywać siebie nie splamionym przez świat” (Jak. 1:27 BM). Pan Jezus prosił Ojca: „Nie proszę, abys ich wziął

ze świata, lecz abys ich zachował od złego” (Jan 17:15BM). Wchodząc w ten świat: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rzym. 12:21 BM).

„Królestwo Boże to nie sprawa jedzenia i picia; jego istota to sprawiedliwość, pokój i radość, którą daje Duch Święty” (Rzym. 14:17BWP). Powyższe słowa przekonują że Królestwo Boże już panuje pośród nieprzyjaciół.

**„Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy”** (Mar. 9:1). Te słowa Pan Jezus wypowiedział do apostołów. Ale oni poumierali. Czy zobaczyli Królestwo Boże? Na to pytanie odpowiada nam Ewangelia:

„Po sześciu dniach Jezus zabrał z sobą Piotra, Jakuba i Jana i wyprowadził ich z dala od ludzi na wysoką górę. Tam przemienił się w ich obecności. Jego ubranie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi nie potrafił wybielić. I ukazał im się Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: "Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, drugi dla Mojżesza, a trzeci dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. I pojawił się obłok, który ich zastonił, a z obłoku rozległ się głos: „On jest moim Synem umiłowanym. Jego słuchajcie!. Zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo nie widzieli. Był z nimi tylko Jezus. Kiedy schodzili z góry, nakazał im, aby nikomu nie opowiadali o tym, co widzieli, dopóki Syn Człowieczy nie powstanie z martwych” (Mar. 9:2-9 EŚP).

Niektórzy mówią skoro nie widzimy dziś Eliasza i Mojżesza, to znaczy, że

od chwili wniebowstąpienia Jezusa do nieba, na ziemi nie ma synów Królestwa. Pan Jezus pokazał im wizję królestwa jak ono przyjdzie. Natomiast On wtedy ustanowił synów królestwa „Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem **królestwo Boże pośród was jest**” (Łuk. 17:21) Nakazał, głosić im o tym Królestwie.

### **Trzy Etapy królestwa Bożego**

- 1. Pierwsze Przyjście Jezusa** Mat. 3:2; Łuk. 17:21
- 2. Milenium** (Obj. 20:4-10)
- 3. Nowe niebo i nowa ziemia** Obj. 21: 1-5; Iz. 65:17-19; 2 Piotra 3:13)

Piotr, Jakub i Jan byli szczęśliwi z tego, że w wizji zobaczyli Królestwo Boże. Ale troski życia codziennego, zaciemiły to wspaniałe przeżycie. Oni myśleli tylko o ziemi. Ale: „Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może” (Filip. 3:20,21 BW).

„Tak i Chrystus jeden raz ofiarował się, aby wziąć na siebie grzechy wielu. Ukaże się po raz drugi już nie w związku z grzechem, ale dla zbawienia tych, którzy pilnie Go wyczekują” (Hebr. 9:28). Przychodząc na świat odkupił rodzaj ludzki od grzechu, drugi raz przyjdzie zbawić tych, którzy Go oczekują.

### **Królestwo Boże podczas Milenium**

Ale po Jego Paruzji, nie nastanie pełnia królestwa w niebie jak i na ziemi. Po Paruzji Chrystusa zgodnie z Pismem rozpocznie się Milenium. Podczas tego okresu, ludzie będą umierać tylko z powodu przekleństwa (Iz. 11:4,5; 65:20

BW). Pełnia Królestwa Bożego nastanie dopiero wtedy, kiedy: Kiedy Jezus odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzęczość oraz wszelką władzę i moc” (1 Kor. 15:24-26BW).

„**A gdy się skończy tysiąc lat**, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak piasek morski. Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłoniął ich. A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków” (Obj. 20:7-10BW).

### **Królestwo Boże od wstąpienia Pana Jezusa do Nieba i do Jego Paruzji**

Do swoich uczniów przed śmiercią powiedział: „przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec” (Łuk. 22:29BWP). „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mat. 5:3 BWP).

Te słowa wypełniają się na wszystkich synach królestwa od prawie 2000 lat. „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mat. 5:10 BWP). „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże”. (Łuk.18:16 BWP). Pan Jezus mówił o ludziach, którzy nie liczą się w świecie: ale ubodzy w duchu, cierpiący prześladowani dla sprawiedliwości. Do takich bowiem należy królestwo Boże. Jeśli czujesz się

wzgardzony przez innych, niech te słowa będą dla ciebie zachętą do dalszego trwania: „Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mat. 5:12BP).

„Słowo poucza nas, abyśmy wyrzekli się się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie” (Tyt. 2:12BW). „Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą” (2 Tym. 3:12 BW). Niemożliwe jest iść drogą Chrystusa nie doznając prześladowań. Pan Jezus chce ten ciężar nieść z nami” (Mat. 11:28-30BP).

### Misja zbawionych

To ludzie, którzy od prawie 2000 lat głoszą dobrą nowinę o Królestwie Bożym, bez rozgłosu, po cichu, swoim życiem. Niektórzy przywłaszczyli sobie prawo bycia synami Królestwa. Ale o tym będzie decydował – król – Pan Jezus Chrystus.

Pod koniec wielkiego ucisku wyśle swoich aniołów, którzy bezbłędnie **oddzielą synów królestwa** od synów złego. Złe i kłamliwe ziarno zasiał diabeł przez swych uczniów, dlatego przeszkadza w prawidłowym rozwoju Królestwa Bożego, ale nie powstrzyma go. Jakże często w dziejach tego królestwa ziarno było niemal całkowicie zagłuszane przez kłkol. Dlatego Pan Jezus nie kazał wyrwać kłkolu, pozwolił mu rosnąć aż do żniwa, ażeby wyrывая kłkol nie wyrwali pszenicy. Mamy tu ostrzeżenie i zapewnienie, że podczas wielkiego ucisku: Kłkol od pszenicy oddzielą aniołowie, a nie świadkowie Jehowy jak to głosi ich

niewolnik. „Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości” (Mat. 13:41BT).

Zanim dojdzie do tego oddzielenia kłkolu od pszenicy na świecie przez 3,5 roku będzie wielki ucisk, którym będzie rządził *syna zatracenia* antychryst (Obj. 13:2,5 „Ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić. I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu” (2 Tes. 2:9-11BW).

### Nigdy i nikomu nie uda się zagłuszyć synów Królestwa

— Dobre nasienie **sieje** — Pan Jezus  
— **dobre ziarno**, to synowie królestwa  
— **kłkol** — to synowie złego,  
— **rola** — to świat,  
— **nieprzyjaciół** — szatan  
— **żniwo** — to koniec tych dni,  
— **żeńcy** - to aniołowie (Mat 13:36-43).

Skąd aniołowie zbiorą wszelkie zło? Oczywiście z królestwa szatana, Pan Jezus nazwał go: *władcą tego świata*” (Jan 14:31). Który od czasu Edenu zwodzi mieszkańców ziemi: (Mat 13:41 BP).

### Ziarno pszeniczne

Tak jak Jezus, był dla swoich współczesnych niewielkim znakiem, wydarzeniem, niemal nieznanym dla oficjalnych historyków swej epoki. Określił sam siebie jako „ziarno pszenicy”, które obumiera w ziemi. Ale tylko w ten sposób może wydać „plon

obfity” „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli ziarno pszeniczne, które wpadło do ziemi, nie obumrze, pojedynczym ziarnem zostaje; lecz jeśli obumrze, obfity owoc wydaje” (Jana 12:24 BW).

Tak i kwas w mieszance z mąką: najwyraźniej znika, a jednak właśnie on sprawia, że wszystko się zakwasza. (Mat. 13:33BW). Również ziarno gorczycy, tak małe, niemal niewidoczne, które niesie w sobie rozsadzającą moc przyrody, a gdy wyrośnie staje się największym ze wszystkich drzew ogrodu.

Znak ziarna jest wymowny: jednego dnia rolnik wrzuca go do ziemi. Wydawałoby się, że w niej zginie. „A czy on śpi, czy wstaje w nocy i we dnie, nasienie kiełkuje i wzrasta; on zaś nie wie jak. Bo ziemia sama z siebie owoc wydaje, najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie” (Mar. 4:27,28BW).

Ziarno, które zostaje wrzucone do **roli** kiełkuje, bo jest dziełem Boga, nie człowieka, który je zasiał. Rolą jest **świat**. „Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotnie, drugie sześćdziesięciokrotnie, a inne trzydziestokrotnie” (Mat. 13:3-8).

Siejmy to słowo pośród zagubionych. Plon wydaje rola na który owo ziarno wyda plon. Jesteśmy czworaką rolą, którą wyda 30, 60, 100 plon. Wlewajmy nadzieję w serca tych, którzy walczyli o sprawiedliwość. Którzy zwątpili w to, że sieli dobro, a urosło zło. Nie zapominajmy, że do nas należy sianie i podlewanie. Wzrost należy do Boga. Jesteśmy tylko współpracownikami (1 Kor. 3:9). Żadne słowo (tak, jak ziarno) wypowiedziane w imieniu Pańskim nie jest daremne. Jest ono na

usprawiedliwienie, albo na zatracenie. Módlmy się tą modlitwą „Ojcze Nasz”. Aż w wyznaczonym przez Boga dniu wypełni się to słowo: „Mówi Ten, który o tym świadczy: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! (Obj. 22:20).

Czekamy na ten dzień: „Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzej zbierają się w moje imię, jestem pośród nich” (Mat. 18:20 BW). „Wtedy powie Król tym po swej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo przygotowane dla was od założenia świata” (Mat. 25: 34; (Ef. 1:4).

W innym miejscu Pan Jezus przyrównał *Królestwo Niebios* do pewnego gospodarza, który poszedł najmować robotników (Mat. 20:1-16). To najmowanie, to wczesny ranek – czas pierwszego wieku, *dlaczego beczynnienie stolicie cały dzień?*

Przyjdzie czas zapłaty – ale wypłata rozpocznie się od ostatniego. Niektórzy myślą, że im należy się więcej. Będą mieli argumenty, ale usłyszą: „Przyjacielu, czy nie umówiłeś się za denara, tobie nie czynię krzywdy, czy nie wolno mi czynić z tym co moje, jak chcę? (Mat. 20:13BW). Oby nasza sprawiedliwość nie pozbawiła nas wieczności. Synowie Królestwa powinni cieszyć się z tego, że ich Pan komuś niezasłużenie daruje wieczność tak jak i nam. Pan Jezus mówi o godnych zaproszonych na wesele. Ale zbagatelizują to. Zostaną zaproszeni niegodni. Będą przymuszani ci, których spotkają na rozstajnych drogach, ponieważ będą Mu posłuszni i wdzięczni (Mat. 22:1-13).

### Trwajmy w Chrystusie?

Za pomocą modlitwy i Słowa trwajmy w próbach. Nie wstydzmy się Boga,

Pana Jezusa i Ewangelii do czego zachęca nas apostoł Paweł (2 Tym. 1:6-8). Kiedy upadniemy zachęcenii słowami apostoła Jana szukajmy pomocy w modlitwie: „Piszę wam, abyście nie grzeszyli. Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, to obrońcę mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa. On właśnie jest ofiarą przebłągalną za nasze grzechy, nie tylko zresztą za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 Jan 2:1,2 BP).

Prowadźmy bogobojne życie. Apostoł Piotr pod natchnieniem Bożym dodaje nam otuchy: „Będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa” (2 Piotra 2:11).

### Jak może Królestwo Boże doznać gwałtu? (Mat. 13: 24-30).

Od Mojżesza do Jana Chrzciciela był zakon i prorocy. „A od Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają” (Mat. 11:12).

Powyższe słowa po części tłumaczy zapis Łukasza: „Prawo i Prorocy sięgają aż do Jana, później zaś jest głoszona Dobra Nowina o królestwie Bożym, które każdy pragnąłby zdobyć siłą” (Łuk. 16:16 BWP). Pierwszych wybrał Bóg Izraela. Ale oni odrzucili Mesja-

sza, dlatego celnicy i poganie niejako gwałtem wdzierają się do Królestwa Bożego, wdzięczni, że zostali zaproszeni. Doniesienia ewangelistów przekonują, że za Jezusem chodziły tłumy: „Kiedy wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu” (Mat. 13:2BW).

Ale ci sami ludzie później domagali się Jego śmierci. Kiedy Piłat rzekł do nich: Cóż więc złego uczynił? Ale oni krzyknęli tym głośniej: **Ukrzyżuj go!** (Mar. 15:14).

Zawsze, gdzie jest padlina tam gromadzą się sępy. Jedni szli za Jezusem aby za darmo się najeść. Inni aby przyłapać Go na słowie. Ci ostatni szli po to, aby dostąpić zbawienia. Praca w winnicy cały czas trwa!. W Królestwie Bożym nie ma bezrobocia. Pan Jezus przyjdzie tak, jak powiedział. Czy jesteśmy niedalecy Królestwa Bożego? Czy tylko przybliżyliśmy się do niego? Czy jest ono w nas?

Zmartwychwstania	
<u>Pierwsze</u>	1 Kor. 15:23; 1 Tes. 4:15-17; Obj. 11:15-19
<u>Drugie</u>	Obj. 20:11-13; Rzym 2:14-16

## 3-2. Zwycięstwo króla królów i Pana, panów

### Podczas Milenium

#### Końcowe dni wielkiego ucisku

„I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy. (...) imię zaś jego brzmi: Słowo Boże. I szły za nim wojska niebieskie na białych koniach, przyobleczone

w czysty, biały bisior. A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i **będzie nimi rządził laską żelazną**. On sam też tłoczy kadź wina zapalczego gniewu Boga, Wszechmogącego. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów” Obj. 19:11-

16BW). Tym jeźdźcem na białym koniu to Pan Jezus, który pokona oszusta – człowieka bezprawia, antychrysta który rozpocznie wielki ucisk (Obj. 6:1,2). „I pojmane zostanie zwierzę - antychrysta (Obj. 13:2,5) a wraz z nim fałszywego proroka (Obj. 13:11-18), który przed ludźmi będzie czynił rżemne cuda.

Którymi zwiedzie tych, którzy przyjmą znanie zwierzęcia i oddadzą pokłon posagowi jego. Zostaną obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką. A pozostali zostaną pobici mieczem wychodzącym z ust Pana Jezusa jeźdźca. I wszystkie ptaki nasycą się ich ciałami” (Obj. 19: 11-21BW).

### **Związania szatana na 1000 lat**

Apostoł Jan zobaczył: „anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat. Potem musi być wypuszczony na krótki czas.” (Obj. 20:1-3BW).

Na tych słowach kończy się jeden z największych ucisków jaki zapowiedział Pan Jezus: „Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie” (Mat. 24:21 BW). Ten ucisk będzie trwał 1260 dni (Obj. 13:5; Dan. 7:25-27). Będzie już wtedy po pierwszym zmartwychwstaniu (1 Kor. 15:23)

### **Początek Milenium - 1000 lat**

Po tych dramatycznych wydarzeniach apostoł Jan przenosi nas do Milenium, okresu ukojenia i sprawiedliwości. „I widziałem trony, i usiedli na nich ci,

którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posagowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat” (Obj. 20:4BW).

Sędziami będą ci, którzy będą mieć udział w pierwszym zmartwychwstaniu. (1 Kor. 15:23; Obj. 20:4). Apostoł Paweł tę listę rozpoczął od wiernego Abła, i wszystkich, którzy pomarli w wierze i zostali nazwani – Chrystusowi: „Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeni i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają. I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byłiby mieli sposobność, aby do niej powrócić; Lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebiańskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto” (Hebr. 11:13-16 BM).

„Ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas” (Hebr. 11:40BM). Tak samo naucza apostoł Paweł w tym Liście: „A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli.

Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w po-

wietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem” (1Tes 4:15-17 BW).

Pan Jezus poucza, że: „Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat.” (Obj. 20:5,6 BW).

Teksty te pouczają, że **podczas Milenium nikt nie zmartwychwstanie**: Kiedy po ostatecznej próbie: „Gdy się skończy tysiąc lat, szatan zostanie zwolniony z więzienia. I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, aby ich zgromadzić na bój” (Obj. 20:7-10BW).

Rozpocznie się drugie zmartwychwstanie, zwane też Sądem Ostatecznym: „Pokładając w Bogu nadzieję, która również im samym przyświeca, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych.” (Dzieje 24:15BM). „Skoro bowiem poganie, którzy nie mają zakonu, z natury czynią

to, co zakon nakazuje, są sami dla siebie zakonom, chociaż zakonu nie mają; Dowodzą też oni, że treść zakonu jest zapisana w ich sercach; wszak świadczą o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się oskarżają lub też biorą w obronę; Będzie to w dniu, kiedy według ewangelii mojej Bóg sądzić będzie ukryte sprawy ludzkie przez Jezusa Chrystusa.” (Rzym 2:14-16 BM).

„Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego. Sprzed Jego oblicza uciekła ziemia i niebo, i zniknęły bez śladu. I ujrzałem umarłych - wielkich i małych - stojących przed tronem. I otwarto księgi. Inną też księgę otwarto, która jest księgą życia. Zatem **osądzono** umarłych według tego, co w księgach zapisano - **według ich czynów**. Morze wydało umarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały umarłych, co w nich byli, i osądzono **każdego według jego czynów**” (Obj. 20:11-13BP). Po tym wydarzeniu rozpocznie się nowe Niebo i nowa ziemia (Obj. 21:1-5).

## 4. Bądź wola Twoja

### Czy znamy Bożą wolę?

Pan Jezus kiedy stanął w obliczu próby powiedział: „Ojcze, jeśli chcesz, oddał ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie” (Łuk. 22:42 BM). „Mój Ojcze! Jeśli nie może Mnie ominąć ten kielich i muszę go wypić, niech się spełni Twoja wola!” (Mat. 26: 42BM).

Poddał się we wszystkim Ojcu. Pokazał jak mamy podejmować decyzje, dotyczące życia lub śmierci. Jest godnym naśladowcą wypełnienia woli Ojca. On

wiedział co Go czeka. Jako człowiek bał się, i szukał pomocy u Ojca: „Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię. Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię” (Jan 12:12,27, 28 BT).

Drogi Boże, dodaj nam sił, umocnij nas, i nie dopuść niczego, czego nie moglibyśmy znieść: „Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by prze-

kraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszani ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść” (1 Kor. 10:13EŚP). Łatwiej znieść doświadczenia, jeśli wiemy czego powinniśmy się spodziewać.

### **Oczekiwanie w tym wolnym czasie**

„Przewlekłe oczekiwanie sprawia sercu ból, lecz życzenie spełnione jest drzewem życia” (Przyp. 13:13BWP). Zamiast się martwić lepiej się modlić: „Nie martwcie się więc mówiąc: Co będziemy jedli? Co będziemy pili? Czym się przyodziewemy. Są to sprawy, o które zabiegają poganie. Ojciec wasz Niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcie naprzód królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się tedy o dzień jutrzejszy: jutro zatroszczy się samo o siebie. Każdy dzień ma dosyć swojego strapienia” (Mat. 6:31-34BWP).

### **Cokolwiek napisano Rzym. 15:3,4**

„Wtedy rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba” (Jana 6:32BW).

Czas jaki nam pozostał poświęćmy na służbę Chrystusowi i nie upodabniajcie się do tego świata, ale się **przemieńcie przez odnowienie umysłu** swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:1,2 BW). Powstrzymajcie się od nierządu” (1 Tes. 4:3 EŚP).

„Dążcie do pokoju ze wszystkimi oraz do uświęcenia, bo bez niego nikt nie będzie oglądał Pana” (Hebr. 12:14 EŚP). „Jest wolą Boga, abyście byli święci. Dążmy więc do tego, co służy

ku pokojowi i ku wzajemnemu budowaniu (Rzym. 14:19). „Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie” (Rzym. 14:19).

### **Uświęcanie nie polega**

tylko na wyrzeczeniach. Z tych słów, które Bóg wypowiedział na Górze Synaj nic się nie zmieniło: „A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mojego (...) będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym. Takie są słowa, które powiesz synom izraelskim” (2 Mojż. 19: 5,6BM). Tylko Bóg może nas uświęcić tak, jak uczynił to z Izraelem. „W całym waszym postępowaniu starajcie się być świętymi na wzór Świętego, który was powołał” (1 Piotr.1:15BWP). „I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże” (1 Kor. 13:3EŚP).

Święci to ci, którzy pokonują trudności różnej natury. To ludzie, którzy żyją w przyjaźni z ludźmi i Bogiem. „My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, **który uświęca, i przez wiarę w prawdę**” (2 Tes. 2:13BM).

„Przystało bowiem, aby Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia. **Bo zarówno ten, który uświęca, jak i ci, którzy bywają uświęceni**, z jednego są wszyscy; z tego powodu nie wstydi się nazywać ich braćmi” (Hebr. 2:10,11 BM). „Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzenieni i ugruntowani w miłości,

Zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą” (Ef. 3:17-19 BM).

„W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości. Miłujmy więc, gdyż On nas przedtem umiłował. Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 Jana 4:18-20 BW). Kiedy wypełniamy to jedno przykazanie (Jan 13:34,35), nie musimy zachowywać dziesięciu, ponieważ w tym jednym mieszczą się wszystkie dobre i złe czyny, które nie chcielibyśmy aby nam ktoś wyrządził.

### **Bóg pragnie nawrócenia grzesznika**

„Powiadam wam: Większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się upamięta, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują upamiętania” (Łuk. 15:7BW). „Bracia moi, jeśli ktoś spośród was zboczy od prawdy, a ktoś go nawróci, niech wie, że ten, kto na-

wrócił grzesznika z jego błędnej drogi, uratuje jego duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.” (Jak.5:19, 20).

Wolą naszego Ojca jest, “by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym 2:4BW). Czy pragniemy tego samego? Czy wypełniamy nakaz Pana Jezusa? „A idąc, głosście wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios” (Mat. 10:7 BM).

„Każdy, kto wierzy, iż Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził, a każdy, kto miłuje tego, który go zrodził, miłuje też tego, który się z niego narodził” (1 Jana 5:1BW). „Wiemy, że każdy, kto z Boga jest zrodzony, nie trwa w grzechu; ale kto został zrodzony z Boga, strzeże siebie i zły go nie dotyka” (1 Jana 5:18 Biblia Toruńska)..

Ludzie mają w uczniach Chrystusa widzieć ich Pana. Sąd należy do Niego (Mat. 25:31-46). „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Jak bowiem wy innych będziecie sądzić, tak też i was osądzą, a jaką miarą sami mierzyć będziecie, taką i wam odmierzą” (Mat. 7:1,2BWP). Niestety wielu nie zna woli Bożej zapisanej w Biblii. „Zbliży się ze szczerym sercem, w pełni wiary, mając serca oczyszczone od złego sumienia i ciało obmyte wodą czystą” (Hebr. 10:22BT).

## **5. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj**

Ewangelista Łukasz 11:3 zapisał: „Chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień”. Dziś niewielu prosi w modlitwie w naszym kraju o chleb, który wała się po śmietnikach. Pamiętam swoje dziecinne lata, kiedy go nie było, ale była gorliwa modlitwa. Chleb to ważny składnik pożywienia, potrzebny do przeżycia. Wielu ludzi

powtarza te słowa, ale kiedy zabraknie chleba i pieniędzy na jego kupno czują się zaskoczeni. Te słowa wtedy brzmią dla nich jak iluzja: „Nie troszczcie się zatem, mówiąc: Co będziemy jedli, albo: Co będziemy pili” (Mat. 6:31 BP). Starajmy się mądrze gospodarować swoimi zasobami. Bo trudno wytłumaczyć dziecku, że nie ma chleba,

ani pieniędzy. Godna to modlitwa Boga sługi Agura, kiedy jeszcze jesteśmy syci: „Oddał ode mnie fałsz i słowo kłamliwe; nie nawiedz mnie ubóstwem ani nie obdarz bogactwem, daj mi spożywać chleb według mojej potrzeby, abym, będąc syty, nie zaparł się ciebie i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo, abym z nędzy nie zaczął kraść i nie znieważył imienia mojego Boga” (Przyp. 30:8,9 BP).

Wstrzegajmy się skrajności aby nie zanurzyć się w świecie zmartwień, utonawszy w nich. Ze swego życia widzę, jak niewiele potrzeba aby przeżyć. Szatan zaczął kusić Pana Jezusa po 40-dniowym poście. „I przystąpił do niego kusiciel, i rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem” (Mat. 4:3BW). „A On odpowiadając, rzekł: Napisano: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mat. 4:4BW).

Nie znałem wtedy Pisma, nie wiedziałem czego uczy, ale wiem skąd brała się u mnie taka tęsknota aby się modlić. Bóg był dla mnie bardzo bliski. Kiedy chciało mi się jeść mama mówiła napij się wody. Pomagało.

Pan Jezus kazał apostołom nakarmić na pustyni ponad 5000 ludzi. Oni pytali: Kto potrafi nakarmić chlebem na pustyni tyle ludzi? (Mar. 8:4). Pan Jezus powiedział, wy im dajcie. Ten nasz bochenek chleba w domu, chyba mnożył się, bo głód ustawał. Dziś ludzie planują co zrobią jutro. Ale w zeszłym roku na świecie, bez wojny stanął przemysł, transport etc. „Powinniśmy mówić tak: Jeżeli Pan zechce i pozo- stawi nas przy życiu, to zrobimy to i owo” (Jak 4:15BW).

Zawierając życie Bogu, przyjmijmy ku Królestwu Bożemu, poprzez miłość do bliźnich. Nie zapominajmy iż wszystko co osiągnęliśmy często ciężką pracą, nie jest to tylko nasza zasługa. Ponieważ bez zdrowia, chleba i innych darów od Boga byłoby to niemożliwe.

Korzystamy z plonów ziemi, które mogą rodzić plody dlatego, że Bóg zsyła deszcz i ciepło. Pan Jezus z chleba powszechnego wskazuje na chleb, który nie tylko zaspakaja głód fizyczny, ale daje życie wieczne.

„Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie” (Jana 6:35BW). Obyśmy byli głodni Tego chleba. „Gdyż wie Bóg, Ojciec wasz, czego potrzebujecie, przedtem zanim go poprosicie” (Mat. 6:8 BW).

Pan Jezus pokazuje jakiego mamy wspaniałego Ojca, jednocześnie kierując naszą uwagę na naszych rodziców: Który ojciec, kiedy go syn poprosi o chleb, poda mu kamień? (Łuk. 9:11-13).

Król Dawid wlewa w nasze serca nadzieję i wiarę tymi słowami: „Byłem młody i zestarzałem się. A nie widziałem, żeby sprawiedliwy był opuszczony. Ani potomków jego zebrzących chleba. Codziennie lituje się i pożyczka, A potomstwo jego jest błogosławione” (Psalm 37:25,26BW).

Kiedy jesteśmy biedniejsi i nieraz głodni jesteśmy bliżej Boga. „Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim” (Jan 6:55,56 BW).

„A Jezus, świadom, że z tego powodu szemrzą uczniowie jego, rzekł im: To was gorszy? Cóż dopiero, gdy ujrzycie Syna Człowieczego, wstępującego tam, gdzie był pierwaj? Duch ożywia. Ciało nie nie pomaga. **Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem**” (Jan 6:61-63BW).

Pan Jezus przyszedł odnaleźć owce, które się zagubiły: „Powiadam wam: Większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się upamięta, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują upamiętania” (Łuk. 15:7BW).

Jeśli możemy nie głodujemy. Jeśli mamy więcej, podzielimy się z potrzebującymi. Mądrze wykorzystujemy czas jaki nam pozostał: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszc-

zą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną” (Mat. 6:19,20BW).

Żydzi wędrując przez pustynię otrzymywali codziennie mannę, którą mogli zebrać tylko na jeden dzień, bez magazynowania. „Wtedy rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot” (Jan 6:32-34BW).

Wtedy rzekli do niego: Panie! Dawaj nam zawsze tego chleba” „Ja jestem chlebem żywota. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i poumierali; tu natomiast jest chleb, który zstępuje z nieba, aby nie umarł ten, kto go spożywa” (Jan 6:48-50 BW). Nie mylmy tych słów z tzw. Eucharystią. Wkupujemy czas, albowiem dni są złe. Ten czas poświęćmy na zbliżenie się do Boga, i do Jego Słowa, i do modlitwy.

## 6. „Przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczyliśmy tym, którzy nam zawinili” (Mat. 6:12 BP).

**Szósta prośba** na którą wskazał Pan Jezus, to prośba o przebaczenie naszych win. „I przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczyliśmy tym, którzy nam zawinili. I nie dozwól nam ulec pokusie, ale wybaw nas od złego” (Mat. 6:12,13 BP).

Jakże jesteśmy szczęśliwi, kiedy Bóg nam przebacza. Jednak niektórzy tłumacze Biblii błędnie oddali te słowa. Np. ks. Wujek tekst z Mat. 6:12 oddał je: „*I nie wódź nas w pokuszenie*” Dobrze wiemy, że Bóg nikogo nie kusi. Pan Jezus uczy, abyśmy prosili, aby *Ojciec zachował nas od złego*. Bóg nieraz poddaje człowieka próbie.

Szczególnie wtedy, kiedy oddaliśmy się od Niego i nie przestrzegamy Jego nauk. Wiemy, jak często Słowo do nas nie przemawia. Wtedy Bóg tak, jak ziemski ojciec ma inne sposoby aby nas odciągnąć od zła.

Na przykład prorok Joel opisuje grzech Izraela, który nie polegał na bałwochwalstwie, buncie, ale na nadużywaniu alkoholu. Nie pomogły ostrzeżenia proroka, wtedy Bóg zesłał suszę. W kraju z braku opadów powstał wielki głód, który był bardzo dotkliwy. Nawet kapłani nie mogli składać ofiar, ponieważ nie było wina, ani zwierząt. Dopie-

ro głód spowodował ich opamiętanie. Dobrze wiemy, że swego doświadczenia, że zło jest krzykliwe i bardziej ponętne niż prawda. Nie bardzo podoba się nam iść wąską drogą i skręcamy na szeroką. Tak jak to zapisał Jakub: „Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani!” (Jak 1:13-16, BT). Wielu z nas w swym zapamiętaniu odeszła tak daleko od Boga, że ocknęli się dopiero wtedy, kiedy utracili pracę, przepili cały dorobek swego życia, i spadło na nich i ich rodziny wiele nieszczęść.

Nie wskazujemy na innych palcami. Ponieważ każdy z nas ma swoją piętę Achillesową, punkt słabości. Tak jak Faryzeusze, którzy w swej sprawiedliwości zgubili człowieka i miłosierdzie.

### **Ostrzeżenie**

„Na drogę bezbożnych nie wchodzi i nie kroczy drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodzi na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie popelnia czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku, bo chleb, który jedzą, to chleb bezeczeństwa, a wino, które piją, to gwałt. Ale droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniejsz świeci aż do białego dnia” (Przyp. 4:14-18BW).

### **Upadki, a nie trwanie w grzechu**

Apostoł Paweł mówił o sobie jako, o pierwszym grzeszniku: „Wiarygodne to Słowo i wszelkiego przyjęcia godne, że

Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy” (1 Tym. 1:15BWP). „Wiem tedy, że nie mieszkam we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; Albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszkam we mnie” (Rzym. 7:18,19BM).

„Piszę wam to wszystko, dzieci moje, żebyście nie grzeszyły. A jeśliby ktoś zgrzeszył, to mamy obrońcę u Ojca [w osobie] Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On to właśnie sam jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy; zresztą nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1,2BWP). Nie uciekajmy od modlitwy i czytania Słowa. Uciekając, pogrążamy się w grzechu jak w chorobie, odstawiając skuteczne leki, które mogą nas wyleczyć. „By nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane” (2 Kor. 2:11BWP). Jego zamysły poznajemy przez Słowo. On atakuje i zwodzi, a kiedy odniesie zwycięstwo - oskarża.

### **Nie musimy trwać w grzechu**

Ciężko przychodzi nam płacić za nieposłuszeństwo. Na kartach Biblii mamy przykłady wielkich wybranych, którzy potykali się, ale prosili Boga o przebaczenie. Mojżesz modlił się: „Jeżeli znalazłem łaskę w oczach twoich, Panie, racz pójść, Panie, w pośrodku nas, gdyż jest to lud twardego karku; odpuść winy nasze i grzechy nasze i weź nas w dziedziczne posiadanie” (2 Mojż. 34:9BW). Bóg również obiecywał Izraelitom przebaczenie, na nawet

zachęcał ich do spierania się z Nim: „Chodźcie więc, a będziemy się prawować - mówi Pan! Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna” (Iz 1:18BW).

### **Spór, to nie bunt**

„Lecz jeśli z uporem będziecie się buntować, miecz pożre was wszystkich” (Iz. 1:20BWP). Nie zapominajmy, że grzech to wielki podstępny mocarz! Wielcy Boży mężowie wiary nie raz spierali się z Bogiem. Eliasza nie chciał już dłużej żyć, walcząc z Baalem i jego naśladowcami. Uciekł na pustynie. Ale i tam Bóg dokarmił go przez kruki, które przynosiły mu chleb i mięso, a z potoku pił wodę” (1 Król. 17:6).

Jeremiasz przez 23 lata wiodł spór z Bogiem: „Namówiłeś mnie, Panie, i dałem się namówić; pochwyciłeś mnie i przemogłeś. Stałem się pośmiewiskiem na co dzień, każdy szydzi ze mnie. Gdyż ilekroć przemawiam, muszę krzyczeć i wołać: Gwałt i zniszczenie! I tak słowo Pana stało mi się hańbą i pośmiewiskiem na co dzień. A gdy pomyślałem: Nie wspomnę o nim i już nie przemówię w Jego imieniu, to stało się to w moim sercu jak ogień płonący, zamknięty w moich kościach. Mozoliłem się, by go znieść, lecz nie zdołałem” (Jer. 20:7-9BW).

Apostoł Paweł w ciągłej walce z wrogami Ewangelii napisał: „Zawsząd cierpienia zносimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; zносimy przesławowania, lecz nie czujemy się osamotnieni; obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Je-

zusa objawiało się w naszym ciele” (2 Kor. 4:8-10BWP). „Odczuwam podwójne pragnienie: z jednej strony chciałbym odejść, bo być z Chrystusem to przecież wielkie szczęście, z drugiej strony jednak pragnąłbym pozostawać nadal przy życiu, gdyż byłoby to pożyteczne dla was” (Filip. 1:23,24 BWP). Ale jak wiemy nie umiera się wtedy kiedy się chce, raczej odwrotnie.

### **Próby wiary**

Kiedy Abraham miał złożyć w ofierze własnego syna. Bóg postawił koło niego anioła, który w odpowiedniej chwili powiedział: „Nie podnoś ręki na własnego syna, nie czyn mu nic złego! Wiem już, że lękasz się Boga; nie zawahałeś się bowiem oddać na ofiarę swego jedynego syna” (Rdz. 22:13BWP).

„Słyszeliście o wytrwałości Joba i oglądaliście zakończenie, które zgotował Pan, bo wielce liściowy i miłosierny jest Pan” (Jak 5:11BW). Próba to nie kuszenie, ale umacnianie w wierze. Nie zapominajmy, że w próbie nigdy nie jesteśmy pozostawieni sami sobie. „Czyż więc wszyscy [aniolowie] nie są duchami przeznaczonymi do posługiwania? Czyż nie zostali posłani po to, aby być pomocą dla tych, którzy mają osiągnąć zbawienie?” (Hebr. 1:14BW).

Nie wchodzimy na szeroką drogę. Bóg różnymi sposobami przekierowuje nas na wąską, „Wchodźcie przez bramę wąską, bo szeroka i przestronna droga prowadzi do zatracenia. A tak wielu nią kroczy!” (Mat. 7:14BWP). Bóg nie doświadcza człowieka, aby go zniszczyć, ale aby go wzmocnić i zachować (2 Piotra 3:9). Jest Bogiem miłości i wolności. Pragnie aby jego dzieci

służyły Mu nie z przymusu, ale z bezinteresownej miłości, będąc wolnymi: „Chrystus nas oswobodził po to, żebyśmy byli rzeczywiście wolni. Trwajcie więc w tej wolności i uważajcie, żeby nie popaść na nowo w niewolę” (Gal. 5:1BWP).

### Nie poddawajmy się

„Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie” (Rzym. 8:10BW). „Wy nie opieraliście się jeszcze aż do krwi w walce przeciw grzechowi i zapomnieliście o napomnieniu, które się zwraca do was jak do synów: Synu mój, nie lekceważ karania Pańskiego ani nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza; bo kogo Pan miłuje, tego karze, i chłoscze każdego syna, którego przyjmuje.

Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami; bo gdzie jest syn, którego by ojciec nie karał? A jeśli jesteście bez karania, które jest udziałem wszystkich, tedy jesteście dziećmi nieprawymi, a nie synami” (Hebr. 12:4-8 BW).

„Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana, bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu, żeby nikt nie był rozpustny lub lekkomyślny jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał pierworództwo swoje. A wiecie, że potem, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie uzyskał bowiem zmiany swego położenia, chociaż o nią ze łzami zabiegał” (Hebr. 12:14-17 BW).



„**Żadne karanie nie wydaje się chwilowo przyjemne**, lecz bolesne, później jednak wydaje błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie zostali wyćwiczeni. Dlatego opadł ręce i omdlały kolana znowu wyprostujcie” (Hebr. 12: 11,12BW). „Przyszłoby bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i **zbawić** to, co zginęło” (Łuk. 19:10BW).

Izrael często się gubił w grzechach. Ale niech te słowa będą dla nas ostrzeżeniem: „Oni, którzy znają orzeczenie Boże, że ci, którzy to czynią, winni są śmierci, nie tylko to czynią, ale jeszcze pochwalają tych, którzy to czynią” (Rzym. 1:32BM).

„A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków. A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł. Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść” (1 Kor. 10:11-13BM). Wiemy jaką ulgę przynosi przebaczenie. Dlatego szukajmy pomocy u Boga. Bądźmy skorzy pomagać innym i przebaczać tak jak i nam przebaczone

## 7.1 Przebacz — dla swojego dobra

„Jeśli bowiem darujecie ludziom ich przewinienia, to również i wam daruje Ojciec Niebieski. Lecz jeśli nie darujecie ludziom, to i wasz Ojciec nie daruje wam przewinień” (Mat 6:14,15EŚP). Wiemy ze swego życia jak trudno jest przebaczyć komuś, kto nas zranił, upokorzył, czy odrzucił.

### Naukowcy przekonują, że

„Wzbudzenie pozytywnych uczuć w stosunku do winowajcy – może poprawić funkcje sercowo-naczyniowe, zmniejszyć nasilenie przewlekłego bólu, zredukować depresję oraz poprawić jakość życia ludzi poważnie chorych”.

„Osoby, które zdobyły się na wybaczenie innym, mają niższe ciśnienie tętnicze krwi, mniej objawów depresyjnych i gdy osiągną wiek średni – cieszą się lepszym zdrowiem mentalnym i psychicznym, niż ci, którzy łatwo nie wybaczą”.

### Czy łatwo jest przebaczyć?

„Badanie, opublikowane w 2001 roku<sup>1</sup> pokazało, że wybaczenie jest dość rzadkim zjawiskiem. Jedynie 52 proc. Amerykanów zadeklarowało, że wybaczyło innym swoje krzywdy.

### Wśród młodych

respondentów nie zaobserwowano związku między gotowością do wybaczenia a stanem zdrowia, jednak zaczynało to nabierać znaczenia, gdy badani zbliżali się do wieku średniego. Badanie wykazało, że osoby w wieku 45 lat i starsze, które wybaczyły innym, znacznie częściej cieszyły się lepszym ogólnym zdrowiem umysłowym i psychicznym, niż ci, którzy tego nie zrobili”.

„Przebaczenie może zmniejszyć lub odwrócić działanie stresu psychicznego bądź przewlekłej złości”. Dla wielu pacjentów wybaczenie to po-

dwójna nieprzyjemność. Po pierwsze ktoś ci robi krzywdę, a później to jeszcze twoja wina, że nie chcesz wpaść mu w objęcia (uczynimy to w niebie – mówią niektórzy).

Dr Douglas Russell, kardiolog: „zaobserwował, że funkcjonowanie tętnic wieńcowych u pacjentów, którzy przeszli zawał serca, uległo poprawie po 10-godzinnej kursie przebaczenia. Jednak kiedy złość została skierowana do wewnątrz i przeciw nim samym, brak przebaczenia okazał się mieć długotrwały, toksyczny wpływ, oraz powodował większe szkody dla zdrowia fizycznego i psychicznego niż złość skierowana na zewnątrz”.<sup>2</sup>

### Czym jest przebaczenie

Przebaczenie jest gestem dobrej woli w stosunku do winowajcy, na który należy się zdobyć, by dopełnić proces przebaczenia. Ale po co właściwie mamy to robić? Dla dobra naszych relacji z Bogiem i swego zbawienia. Sprawiedliwość ludzka jest bardzo egoistyczna. Gdy ktoś nam ma przebaczyć, uważamy to za coś bardzo normalnego. Natomiast przebaczenie komuś, to już inna sprawa.

### Przebaczenie samemu sobie

Najtrudniej przebaczyć samemu sobie. Osoby, które obwiniają same siebie, cierpią znacznie bardziej. Przebaczenie samemu sobie ma potężniejsze oddziaływanie.

Badania dr Toussainta:

wykazały, że u mężczyzn, którzy nie wybaczyli samym sobie od razu, siedem razy częściej występują diagnostyczne kryteria depresji, niż u tych, którym się to

<sup>1</sup> Journal of Adult Development

<sup>2</sup> Dr Douglas Russell, kardiolog Veterans Administration, który w badaniu z 2003 roku

udało. Szybko wybaczące sobie kobiety trzy razy rzadziej wykazują objawy depresji – czynnika ryzyka całej masy schorzeń – niż ich siostry skłonne do żalowania i obwiniania samych siebie. Ci, którzy łatwiej sobie wybaczą, śpią także lepiej i wykazują lepszy ogólny stan zdrowia.

U wielu ludzi istnieje złożony związek między wybaczeniem komuś, a obwinianiem samego siebie. Ten związek szybko identyfikują klinicyści sceptyczni co do roli wybaczenia jako koniecznego punktu końcowego terapii: wielu z tych, którzy najszybciej wybaczą innym, często czyni tak – zwłaszcza gdy chodzi o członków rodziny lub duchownych - ponieważ obwiniają siebie o złe rzeczy, które im się przytrafiły. Inni wybaczą zbyt szybko, ponieważ nie chcą przyznać się do poczucia wstydu i złości lub po prostu dlatego, że czują się niegodni lepszego traktowania.

### Tę terapię popiera Biblia

Salomon nie posiadał urzędzeń, którymi może pochwalić się dzisiejsza medycyna, ale posiadał, coś co jest najbardziej skuteczne: „Bogactwami i mądrością przewyższał król Salomon wszystkich władców ziemi. Wszyscy królowie ziemi odwiedzali Salomona, aby móc podziwiać mądrość, którą Bóg włożył w jego serce” (2 Kronik 9:22-23, BWP).

**Gniew i zawiść nie jest cnotą, ale głupotą.** „Umysł spokojny zapewnia ciału życie, lecz namiętność toczy członki jak robak. (...) Bezbożny upada z powodu swojej złości, lecz sprawiedliwy ma oparcie w swojej niewinności” (Przyp. 14:30, 32, BW).

Nie zapominajmy o słowach Pana Jezusa: „Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy

wam waszych przewinień” (Mat. 6:15, BW). Jeśli nie potrafisz przebaczyć, daj sobie spokój z Bogiem, ponieważ Zbawca powiedział: „*i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień*”. Z punktu widzenia biblijnego przebaczenie jest balsamem dla duszy. Nie przebacząc rezygnujemy ze stołu Pańskiego, ponieważ prowadzimy rachunek krzywd:

„Miłość jest wielkodusznie cierpliwa i życzliwa. Miłość nie jest zazdrosna, nie przechwala się, nie nadyma się, nie zachowuje się nieprzyzwoicie, nie szuka własnych korzyści, nie daje się rozdrażnić. Nie prowadzi rachunku krzywdy” (1 Kor. 13:4-5PNŚ).

„Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije” (1 Kor. 11:27-28, BW).

Przebaczenie jest balsamem nie tylko dla duszy, jak potwierdza to Biblia i medycyna, ale i lekarstwem dla naszego ciała. Apostoł Jan przestrzega: „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, lecz czynem i prawdą. Wtedy będziemy pewni, że trwamy w prawdzie, a nasze serce będzie w Jego obliczu spokojne. A jeśli nasze serce ma nam coś do wyrzucenia, to pamiętajmy, że Bóg jest większy od naszego serca i że zna wszystko” (1 Jana 3:18-20, BWP).

Nie na wiele zda się zadreczanie swoimi grzechami, dlatego apostoł zachęca nas: „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a

nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1-2BW). Jeśli ktoś nie potrafi przebaczyć samemu sobie, nie będzie miał siły i woli przebaczyć tym, którzy mu wyrządzili krzywdę. „Jeżeli twierdzimy, że nie ma w nas żadnego grzechu, to samych

siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 Jana 1:8, BWP). Zamiast się zadręczać, uniźmy się przed Bogiem i wyznajmy Mu swoje przewinienia oraz przebaczymy innym i sobie, aby z radością pełnić służbę Bożą.

## 7.2 Czy oko za oko, ząb za ząb?

„Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi!” (Mat. 5:38-39, BT). Prawo Mojżeszowe pozwalało na karę odpowiednią do wyrządzonego czynu. Nie wolno było jednak wybić dwóch czy trzech zębów. Bóg w Zakonie ustanowił system sądów i sędziów, aby powstrzymać szerzące się zło.

Kiedy zniesiono karę śmierci, gwałtownie wzrosła liczba bardzo okrutnych przestępstw, ponieważ przestępcy byli pewni, że nie czeka ich kara śmierci. Nawet po odsiedzeniu kilku lat wyjdą na wolność. Mamy bać się Boga i kierować się tak jak On, miłością do tych, którzy zawinili.

Bóg wyraźnie zakazał zemsty. Obco-krajowcom nakazał okazywać dobroć. „Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła błakającego się, odprowadź je do niego. Jeśli ujrzysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie ominiesz, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą” (Wyj. 23:4-5, BT).

„Gdy wróg twój łaknie, nakarm go chlebem, gdy pragnie, napój go wodą - żar ognia zgromadzisz na nim, **a Pan ci za to zapłaci**” (Przyp. 25:21-22, BT). Bóg nigdy nie pozostaje dłużny. Pan Jezus potwierdził tę prawdę,

każąc nadstawić drugi policzek, oraz iść dodatkową milę.

### Dlaczego ludzie tak łatwo unoszą się gniewem?

A w tym i chrześcijanie. Ponieważ wyolbrzymiają mało istotne incydenty do wielkiej sprawy. W ten sposób pokazujemy jak bardzo jesteśmy sprawiedliwi. Niestety we własnych oczach, bo tylko: „Krew Chrystusa, który potęgą ducha wieczystego złożył w ofierze Bogu samego siebie nieskalanego, oczyści nasze sumienie od uczynków martwych, abyśmy oddawali cześć Bogu żyjącemu” (Hebr. 9:14BWP).

Do takich ‘sprawiedliwych faryzeuszów’, Pan Jezus powiedział: „Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i

poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mat. 5:43-48, BT). W Zakonie powiedziano: „Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!” (3 Mojż.. 19:18, BT).

Faryzeusze byli serdeczni do tych, którzy ich szanowali. Ale Bóg chce, abyśmy miłowali wszystkich ludzi, łącznie z wrogami. Życiodajny deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Tak też powinni postępować. Miłowanie nieprzyjaciół to nie aprobata dla ich niegodziwości. Nie wymaga też ono od nas, abyśmy zdobywali się ciepłe uczucia, ani nie chce, abyśmy mówili, że są wspaniałymi ludźmi, gdy takimi nie są.

### **Uczynki z właściwych pobudek**

„Bacście też, byście pobożności swojej nie wyносили przed ludźmi, aby was widziano; inaczej nie będziecie mieli zapłaty u Ojca waszego, który jest w niebie. Gdy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to czynią obłudnicy w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają zapłatę swoją. Ale ty, gdy dajesz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja, aby twoja jałmużna była ukryta, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odpłaci tobie” (Mat 6:2-4 BW).

Nawet Ewangelię możemy głosić z nieczystych pobudek, jak napisał ap. Paweł: „Niektórzy wprowadzie głoszą Chrystusa z zazdrości i przekory, inni natomiast w dobrej myśli; jedni z miłości, wiedząc, że jestem tu, aby bronić ewangelii, drudzy zaś głoszą

Chrystusa z kłótniwości, nieszczerze, sądząc, że wzmogą przez to ucisk wierzów moich” (Filip. 1:15-17, BW).

Zatem przebaczajmy – dla własnego dobra i dla dobra bliźnich. Czyńmy to ze szczerego serca. Belka, której nie widzimy we własnym oku, to dowód braku miłości i współczucia. Najczęściej bierze się ono z poczucia wyższości. Pragnąc samemu uchodzić za porządnego. Szukamy zestawienia się z kimś, kto w naszych oczach jest gorszy. „Nie rozstrzygajcie niczego aż do przyjścia Pana, który rozjaśni to, co ukryte w ciemności, i ujawni zamysły serc, a wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga. Bracia! Ze względu na was odniosłem to do siebie samego i Apollosa, abyście na naszym przykładzie nauczyli się, że nie wolno wykraczać poza to, co napisano, i wynosić się jeden nad drugiego” (1 Kor. 4:5,6 EŚP).

„Mocą danej mi łaski nakazuję każdemu z was, aby nikt nie miał zbyt wysokiego mniemania o sobie, ale niech każdy ocenia siebie trzeźwo według miary, jaką Bóg dał każdemu w wierze” (Rzym 12:3 EŚP). „Wszyscy bowiem musimy stawić się przed sądem Chrystusa, aby każdy otrzymał odpłatę za dokonane w ciele czyny, zarówno dobre, jak i złe” (2 Kor. 5:10 EŚP).

Czasem osądzanie innych jest rodzajem obrony siebie. Ma ono odwrócić uwagę od nas samych i naszych ciemnych stron. Kiedy uzyskamy potwierdzenie od innych, tego co chcemy usłyszeć, to staramy się to zachować. Ale niech każdy mówi to co jest prawdą: „Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodo-

bań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce” (2 Tym. 4:3BW).

Usprawiedliwiając siebie, osądzamy innych, że oni popełniają takie grzechy, że nasze są niczym. Osądzanie innych bierze się z niezdolności widzenia pełnej prawdy o sobie. **Każdy z nas jest naznaczony grzechem**

„Jeżeli mówimy, że jesteśmy bez grzechu, zwodzimy samych siebie i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, to Bóg jest wierny i sprawiedliwy: odpuści nam grzechy oraz oczyści nas z wszelkiej nieuczciwości. Jeżeli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego słowa” (1 Jana 1:8-10BW).

Ocenić swój grzech nie zawsze jest łatwo. Zazwyczaj bronimy się przed tym z całej siły. Można go bowiem zobaczyć jedynie, patrząc oczami Boga, łagodnymi, pełnymi miłosierdzia. Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale pragnie, aby się nawrócił i żył. Tak odnosi się do każdego z nas. Kiedy doświadczamy miłosiernego spojrzenia Boga, nie będziemy potępiać innych.

Osądzanie jest charakterystyczne dla szatana, który jest „oskarżycielem braci naszych” (Obj. 12:7-10). Uleganie takiej tendencji to pójście za jego podszeptem, przed którym musimy się bronić. „Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1 Jana 4:21BT).

Bóg obiecuje przebaczenie każdemu, kto Go o to prosi: „I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - odpuszczę bowiem

ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” (Jer. 31:34BW).

Pan Jezus w różnych przypowieściach uczy jak okazywać miłosierdzie innym, jeśli sami pragniemy z tego miłosierdzia skorzystać. „Jeśli tedy wy darujecie ludziom ich przewinienia, daruje wam również wasz Ojciec Niebieski. A jeśli wy nie przebaczycie ludziom, to i wam nie przebaczy Ojciec wasz przewinień waszych” (Mat. 6:14,15BWP).

„Dlatego też królestwo niebieskie podobne jest do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Kiedy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był winien **dziesięć tysięcy talentów**.

10.000 talentów, to suma około sto milionów Denarów, tj. około 75 milionów Dolarów USA. Dług który został mu darowany, aby go spłacić, musiałoby pracować około 10.000 robotników przez 10 lat. A ponieważ nie miał z czego oddać, Pan kazał go sprzedać razem z żoną, z dziećmi i ze wszystkim, co miał, i zapłacić dług. Wtedy sługa ów rzucił się przed nim na ziemię i prosił go mówiąc: Panie, miej cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko. I ulitowawszy się pan sługi tego, puścił go i darował mu jego dług.

A wychodząc sługa ów spotkał jednego ze swych towarzyszy, który był mu winien **sto denarów**; Jeden Denar był wart około 75 centów. Tyle płacono robotnikowi za 12 godzinny dzień pracy. 100 Denarów to około 75 Dolarów USA.

Chwył go i poczał go dusić mówiąc: Oddaj wszystko, coś winien” (Mat. 18:23-28BWP). Pomimo długu jaki został mu darowany był głuchy i bezli-

tosny dla tego, który był winien tylko 100 Denarów. Wtrącił go do więzienia. A jego współtowarzysze, widząc to, bardzo się zasmucili.

Poszli do swego pana i opowiedzieli mu wszystko. Wtedy kazał tamtemu przyjść i powiedział: Sługo niedobry, darowałem ci cały twój dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż i ty nie powinieś być ulitować się nad towarzyszem twoim tak, jak ja ulitowałem się nad tobą? I rozgniewawszy się pan jego wydał go katom [na tortury], dopóki nie odda całego długu. Tak też uczyni wam Ojciec mój, który jest w niebie, jeśli każdy nie przebaczy całym sercem swojemu bratu. Podobny wydzwięk ma zakończenie przypowieści o nielitościwym dłużniku (Mat 18,23-35BW).

Przesłanie tej przypowieści zawarte zostało w słowach: „Czyż więc i ty nie powinieś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” (Mat 18:33).

Panem wszystkich sług jest Bóg; to On darowuje ludzkie grzechy. Jest w stanie darować największe przewinienie, jeżeli w swoim sercu człowiek jest zdolny darować urazy tym, którzy przeciwko niemu zawinili. „Nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym” (Tyt. 3:5BT).

„Wy, którzyście byli nie - ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali” (1 Piotra 2:10 BT). „Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. A zatem nie zależy to od woli człowieka, ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego” (Rzym. 9:15,16BW). Przebaczenie wobec drugiego człowieka jest warunkiem otrzymania przebaczenia od Boga. Uczynmy to dopóty, dopóki jeszcze żyjemy.

**Wydawca:** Fundacja Słowo Nadziei 81-202 Gdynia ul. Działowskiego 1

Aktualny Adres naszej strony w Internecie

[www.sn.org.pl](http://www.sn.org.pl). **Redakcja@sn.org.pl**

**KONTO:** PKO BP II O/w Gdyni 91 1020 1853 0000 9702 0068 1247

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

**WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE**

**ISSN 1425-3232**